KURIER Wileński

SOBOTA, 4 LUTEGO 1995 R.
Nr 25 (12556)

Dziś w numerze:

2 str. — Eksperci izraelscy pragną zapoznać się z całą listą rehabilitowanych obywateli Litwy.

3 str. — Obecnie VAT będzie płacony w urzędach celnych i nie trzeba będzie podążać za towarem.

4 str. — "Jan Paweł I został zamordowany przez mafię" — twierdzi bułgarski tygodnik "Strogo sekretno".

5 str. — Prezydent RP Lech Wałęsa jeszcze nie podjął decyzji o rozwiązaniu parlamentu, chociaż uważa, że ma do tego podstawy prawne.

6 str. — Do niektórych dzieci nikt nie przychodzi, nikt ich nie odwiedza i nie zabiera na soboty i niedziele.

7 str. — Gdy wywieziono go w nieznane i kazano iść lasem w kierunku zachodnim — jeszcze oczekiwał strzału w tył głowy...

8 str. — Zespół "Willa" ćwiczy przed swoim 40-leciem w sali o zerowej temperaturze.

9 str. — Znajdujące się w samochodzie resztki papieru zdradzały promieniowanie do 3 tys. mikrorentgenów na godzinę.

10 str. — Żyrinowski przez 6 dni udzielał wywiadu "Playboyowi" w czasie rejsu po Wołdze.

Prezydent Republiki Litewskiej złoży wizytę w Polsce

Jak poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy prezydenta, w dniach 17-18 lutego na zaproszenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oficjalną wizytę złoży w Polsce prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas z córką Audronę Usonienę.

25 marca — wybory do rad samorządów

Liberałowie zgłoszą swych kandydatów w 9 miastach i 15 rejonach

Związek Liberałów jest dziesiątą partią polityczną, która złożyła dokumenty do udziału w wyborach do rad samorządów. Listy kandydatów zgłosi ona w 9 miastach i 15 rejonach. W niektórych miejscowościach jej kandydaci będą występowali obok przedstawicieli Partii Centrum.

Od chwili rozpoczęcia przyjmowania dokumentów, złożyły je już Partia Postępu Narodowego, DPPL, Litewska Unia Wolności, Związek Ojczyzny, Litewski Związek Narodowców, Partia Zielonych, Partia Niepodległości, Partie Chrześcijańskich Demokratów i Socjaldemokratyczna. Pięć pierwszych Główna Komisja Wyborcza już zarejestrowała w wyborach do samorządów. Rejestrację partii Zielonych i Niepodległości odłożono, gdyż Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało, że pierwsza z nich nie złożyła wszystkich dokumentów potrzebnych do zmiany statutu partii, a poczynione niedawno przez drugą zmiany w statucie nie są zgodne z założeniami ustawy o partiach i organizacjach politycznych.

Swój udział w wyborach do samorządów zgłosili Polacy Litwy i "Jaunalietuviai"

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie zgłosi kandydatów do rad samorządowych w siedmiu najliczniej zamieszkałych przez Polaków rejonach i w czterech miastach, gdzie również jest niemało Polaków, Białorusinów oraz diaspora rosyjska. Miejscowości te zostały podane w dokumentach zgłoszeń: Wilno, Druskienniki, Kłajpeda, Visaginas oraz rejony: ignaliński, solecznicki, szyrwincki, święciański, trocki, wileński i jeziorski.

Dokumenty w sprawie zgłoszeń Głównej Komisji Wyborczej wręczyła również litewska partia narodowa "Jaunoji Lietuva". Jej kandydaci zgłoszeni zostali w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Poniewieżu, Okmianach oraz w rejonach birżańskim, kowieńskim i możejskim.

Chęć udziału w wyborach do rad samorządów do piątkowego popołudnia zgłosiło czternaście partii i organizacji politycznych. Dokumenty będą przyjmowane w ciągu kolejnych dwóch tygodni.

(ELTA)

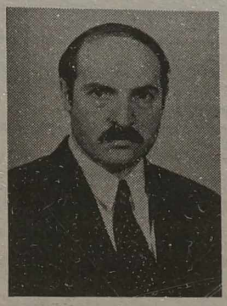

W poniedziałek rozpocznie się wizyta prezydenta Białorusi na Litwie

Jak już informowano, w poniedziałek, 6 lutego z oficjalną wizytą na Litwę przybędzie prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko.

Aleksander Łukaszenko urodził się w roku 1954. W 1975 r. ukończył Mohylowski Instytut Pedagogiczny, gdzie zdobył zawód nauczyciela historii. Po dziesięciu latach ukończył studia w Białoruskiej Akademii Rolniczej i zdobył dyplom ekonomisty.

Od 1982 r. Aleksander Łukaszenko pełnił funkcje administracyjne w przedsiębiorstwach i instytucjach przemysłu rolniczego.

W 1990 r. Aleksander Łukaszenko został deputowanym do Rady Najwyższej Białoruskiej SRR. W 1993 r. objął kierownictwo komisją do walki z korupcją Rady Najwyższej Białorusi.

10 lipca 1994 r. Aleksander Łukaszenko został wybrany na prezydenta Republiki Białoruskiej.

Jest żonaty, ma dwoje dzieci.

Jeden dzień w Wileńskiej Szkole-Internacie nr 3

Dobry dom, choć nie rodzinny

Janek Ż. ma 11 lat. W jego aktach leży kartka, w której policjant z ekipy patrolowej napisał: "Chłopiec jest włóczęgą. Nie ma stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymałem go w gmachu Dworca Kolejowego. Był bardzo brudny i głodny. Odstawiłem na posterunek. Po spisaniu protokołu odwiozłem do Szkoły-Internatu nr 3". Przed Jankiem trafił tutaj jego starszy brat Jarosław, 1981 r. ur. Następnie przywieziono młodsze rodzeństwo: 8-letnią Erykę, 7-letniego Andrzeja i 6-letniego Czesia. Matka rodziła ich rok po roku. Noszą takie same nazwisko, jak starsi bracia. Matka się włóczy, jest alkoholiczką. Pozbawiono ją praw rodzicielskich. Starsi chłopcy ostatnio nie chodzili do szkoły. Czytać jednak umieją. Gorzej jest z pisaniem, z arytmetyką, innymi przedmiotami. Nauczyciele podczas lekcji dużo im pomagają. Po obiedzie przychodzą wychowawczynie. Odrabiają z dziećmi prace domowe, czytają książeczki. To dobrze, bo tych pięciu dzieci nikt nie odwiedza, nie zabiera do domu na soboty i niedziele...

(Dokończenie na str. 6)

Zast. dyrektora Leon Młyński wśród wychowanków.

Ze świata

RE

Rada Europy odracza przyjęcie Rosji

Procedura przyjęcia Rosji do Rady Europy została odroczona bezterminowo. Decyzję tę Rada podjęła znaczną większością głosów po długiej debacie.

Zgromadzenie parlamentarne ustaliło, że "rozpatrzy w późniejszym terminie" możliwość wznowienia procedury przyjęcia Rosji do Rady Europy. Debata koncentrowała się na kwestii rosyjskiej interwencji zbrojnej w Czeczenii.

Peru-Ekwador

Dyplomaci uzgodnili warunki rozejmu

Dyplomaci uzgodnili warunki rozejmu w trwającej przeszło tydzień wojnie granicznej między Ekwadorem i Peru.

"Osiągnęliśmy porozumienie, które zostało zaaprobowane przez wszystkich" — powiedział wiceminister spraw zagranicznych Brazylii Sebastiano do Rego Barros.

Barros nie podał szczegółów porozumienia. Poinformował, że przesłano je do zbadania i zatwierdzenia przez rządy Ekwadoru i Peru. "Mamy nadzieję, że propozycja ta spotka się z aprobatą rządów dwóch krajów" — powiedział Barros.

Bośnia

Wysiłki pokojowe

Państwa należące do grupy kontaktowej postanowiły zintensyfikować wysiłki pokojowe w Bośni, w sytuacji gdy walki w enklawie Bihacia podważają kruchy rozejm, a napięcia między Muzułmanami i Chorwatami grożą ponownym pogrążeniem kraju w przemocy.

Stany Zjednoczone będą przewodniczyć podczas weekendu spotkaniu w Monachium przywódców bośniackich Muzułmanów i Chorwatów, by podjąć próbę skonsolidowania ich chwiejącej się konfederacji, proklamowanej w Bośni.

W Monachium będzie również obradować grupa kontaktowa (USA, W.Brytania, Francja, Niemcy i Rosja), która omówi sposoby przezwyciężenia obecnego impasu w procesie pokojowym w Bośni.

Rosja

Groźny odcięty od południa

Żołnierze rosyjscy wspierani czołgami dotarli w piątek do wielkiego skrzyżowania dróg, 12 kilometrów na południe od Groznego, i wyparli stamtąd Czeczenów. Informacje te potwierdziło dowództwo czeczeńskie.

Skrzyżowanie to ma strategiczne znaczenie, bo wiedzie przez nie jedyna droga łącząca Groźny z terenami na południu republiki, opanowanymi przez bojowników Dudajewa.

Sentencja dnia

Jeśli nauczyłeś się słuchać, będziesz umiał także rozkazywać.

SOLON

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

STARE, ALE JARE
Niedziela
godz. 10.30

Kalejdoskop wiadomości

Delegacja Sejmu uda się na Cypr i do Grecji

W następnym tygodniu delegacja Sejmu Litwy z przewodniczącym Sejmu Česlovasem Juršėnasem złoży oficjalne wizyty na Cyprze i w Grecji.

Poza stolicą Cypru Nikozją delegacja odwiedzi wolną i nie okupowaną część prowincji Famagusta. Przewiduje się, że parlamentarzystów litewskich przyjmie prezydent Cypru Glafcos Clerides.

Z Cypru delegacja Sejmu uda się do Aten, gdzie przyjmą ją prezydent Grecji Constantine Karamanlis i minister spraw zagranicznych Carolos Papoulias. Delegacja litewska spodziewa się omówienia perspektyw integracji Litwy z Unią Europejską, której członkiem jest Grecja oraz problemów bezpieczeństwa.

Litwa rozszerza współpracę z UNESCO

Jubileusz 450-lecia wydania pierwszej książki litewskiej zapewne znajdzie się na liście dat obchodzonych przez UNESCO.

Ostatnio Litwa otrzymuje coraz większą pomoc UNESCO skierowaną na zachowanie skarbów kultury narodowej. Przy jej poparciu rozpoczęto przygotowanie elektronicznej księgi litewskich ornamentów i kompaktowej płyty z pieśniami ludowymi. Przyczyni się to nie tylko do zachowania tych bogactw, ale też spopularyzowania ich na świecie.

Na kolejach Litwy panoszą się złodzieje

Przedsiębiorstwo państwowe "Koleje litewskie" za 127 kradzieży dokonanych w roku ubiegłym w pociągach już zapłaciło pasażerom około 865 tys. litów, a jeszcze będzie musiało zapłacić ponad 437 tys. litów.

Ale nie są to jedyne straty, jakie poniósł system kolejnictwa. Na kolejach kradnie się kable elektryczne, szyny przygotowane do naprawy torów, filary mostów, wydziera się osie stojących wagonów, klamki i drzwi do wagonów, niszczy się siedzenia pociągów motorowych. Szczególnie rozkradana jest ropa naftowa i jej produkty, przestępcy potrafią nawet zatrzymać pociągi tranzytowe i wyładowywać na Litwie pochodzące z przemytu towary.

Porozumienie o wzajemnej pomocy Litwy z Niemcami

Sejm ratyfikował litewsko-niemieckie porozumienie w sprawie wzajemnej pomocy w przypadkach klęsk żywiołowych i wielkich awarii. Została ona podpisana w Bonn, w marcu roku ubiegłego.

Umowa reguluje współpracę stron w celu ułatwienia wzajemnej pomocy w przypadkach katastrof i wielkich awarii, wykorzystanie sprzętu i materiałów przeznaczonych na pomoc, jak też lotnictwa. Przewiduje inną wymianę informacji naukowo-technicznej i praktycznych doświadczeń. Niemcy zorganizują w swym kraju staże, szkolenie na Litwie, ich eksperci będą udzielali konsultacji dla specjalistów litewskich.

W Ałma Acie zagraniczny turysta musi się zameldować

Od 30 stycznia 1995 r. obywatele państw obcych, przybyli do Ałma Aty dłużej niż na okres 1 doby, muszą się zameldować w ciągu doby w miejscu zakwaterowania (np. w hotelach, sanatoriach, domach wczasowych, szpitalach i innych instytucjach). Meldunku dokonuje administracja tych placówek. W domach, mieszkaniach prywatnych czynią to ich właściciele, zgłaszając dokumenty w oddziałach milicji w miejscu zamieszkania.

Šilutė zagrożone powodzią

Przedwczoraj o 15 centymetrów wzrósł poziom wody w Niemnie, w okolicy Rusnė. Woda zalała drogę z Šilutė do Rusnė, w związku z czym stała się ona nieprzejezdna dla samochodów osobowych i autobusów. Jedynie traktory pokonują ten odcinek bez przeszkód.

W związku z zagrożeniem powodziowym w Šilutė odbyło się wyjazdowe posiedzenie ds. sytuacji ekstremalnych. Na posiedzeniu omówiono stan gotowości różnych służb ratunkowych na wypadek ewentualnej wiosennej powodzi.

Pozazdrościć zasłużonym

Rząd zatwierdził tryb przyznawania emerytur państwowych I i II stopnia. Emerytury takie będą przyznawane obywatelom szczególnie zasłużonym w dziedzinie tworzenia i rozwoju państwowości, kultury, nauki, sztuki i sportu Litwy. Państwowa emerytura I stopnia wyniesie równowartość 4 podstawowych emerytur, II stopnia — 2.

Ustalono też, że wysokość podstawowej emerytury od 1 lutego br. będzie wynosiła 80 litów. Przy okazji zadecydowano o podniesieniu tej emerytury o... 5 litów.

Litwa może się stać zsypiskiem odpadów radioaktywnych

Minister ochrony środowiska republiki Bronius Bradauskas wyraził zaniepokojenie z powodu coraz częstszych przypadków nielegalnego wwozu na Litwę odpadów radioaktywnych. W swym oświadczeniu minister wzywa służby graniczne i celne Litwy do podejmowania wszelkich środków, aby na terytorium naszego państwa nie trafiały materiały radioaktywne bez zezwoleń wydanych w określonym trybie. Takie ładunki należy zatrzymywać i wydalać poza granice państwowe Litwy.

Do szpitala... z własną wałówką

Lekarz naczelny głównego szpitala w Mariampolu R. Turčinskas ubolewa, że na wyżywienie pacjentów przeznacza się więcej pieniędzy (4,10 Lt dziennie) niż na ich leczenie (3,70 Lt). Według obliczeń Turčinskasa, gdyby pacjenci z własnej kieszeni płacili za jedzenie, szpitale w ciągu roku zaoszczędziłyby 2 mln litów.

Zaiste jest to "genialny" sposób oszczędzania na pacjentach.

Litwa chce dostarczać energię elektryczną Ukrainie

Dostarczanie przez Litwę na Ukrainę około 10 mld kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie zaproponował w czwartek Romualdas Ramoška, ambasador Republiki Litewskiej w Kijowie. W rozmowie z Aleksandrem Tkaczenką, zastępcą przewodniczącego ukraińskiej Rady Najwyższej stwierdził, że zapłata byłaby "częściowo waluta, częściowo żywność". Tkaczenko wyraził nadzieję, iż rząd ukraiński rozpatrzy tę propozycję.

Międzynarodowa dyskusja o obronie Litwy

6 lutego do Wilna przyjeżdża delegacja Ministerstwa Obrony Francji. Członkowie tej delegacji wraz z przedstawicielami Ambasady Francji oraz Ministerstwa Ochrony Kraju Litwy zorganizują u nas dyskusję na temat: "Koncepcja obrony narodowej i współpraca trzech państw bałtyckich".

Koncert dobroczynny w ramach akcji "Pomóżmy sami sobie"

Zespoły "Solczanie", "Rudomianka" i zespół dziecięcy z jaszuńskiej szkoły "Gromada" wystąpią w niedzielę (5 lutego) w święciańskim domu kultury. Początek koncertu o godz. 15.00. Dochód ze sprzedaży biletów zespoły przekażą na rzecz rodzin wielodzietnych, osób niepełnosprawnych i samotnych staruszków.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Lucyna DOWDO

W Sejmie republiki

Poranne posiedzenie plenarne 2 lutego

Sejm zaaprobował wniosek Komisji Etyki i Procedur w sprawie procedury przy rozpatrywaniu na posiedzeniu Sejmu projektu ustawy "O spółkach specjalnego przeznaczenia i dziedzinach ich działalności".

Minister gospodarki Eduardas Vasiliauskas wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O spółkach specjalnego przeznaczenia i dziedzinach ich działalności". Projekt postanowiono rozpatrywać w szczególnie pilnym trybie. Zrobiono przerwę w przyjmowaniu projektu ustawy Republiki Litewskiej o urzędnikach państwowych.

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu umowy Republiki Litewskiej i Republiki Federalnej Niemiec w sprawie wzajemnej pomocy w wypadku klęsk żywiołowych i wielkich awarii". Zrobiono przerwę w przyjmowaniu projektu ustawy Republiki Litewskiej o statusie członka rady samorządu terenowego, przyjęto poszczególne artykuły.

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej o organizacjach społecznych.

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej "O uprawomocnieniu ustawy Republiki Litewskiej o organizacjach społecznych" i uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O uprawomocnieniu ustawy Republiki Litewskiej o organizacjach społecznych".

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej "O ustawie Republiki Litewskiej o partiach i organizacjach politycznych".

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o energetyce.

Minister kultury Juozas Nekrošius wniósł projekty ustawy Republiki Litewskiej o bibliotekach oraz ustawy Republiki Litewskiej "O uprawomocnieniu ustawy Republiki Litewskiej o bibliotekach", projekty ustawy Republiki Litewskiej o muzeach i ustawy Republiki Litewskiej "O uprawomocnieniu ustawy Republiki Litewskiej o muzeach", projekt ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach". Zaakceptowano wniesione projekty. Postanowiono przystąpić do ich rozpatrywania.

Popołudniowe posiedzenie plenarne 2 lutego

W czasie godziny rządu premier Adolfas Šleževičius, minister energetyki Algimantas Stasiukynas i minister rolnictwa Vytautas Einoris odpowiedzieli na pytania i interpelacje posłów.

Sejm odrzucił wniesiony przez posła Andriusa Kubiliusa projekt ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach państwowych, których nie zamierza się akcjonować ani prywatyzować do roku 2000".

Poseł Andrius Kubilius wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O spółkach specjalnego przeznaczenia i dziedzinach ich działalności". Postanowiono przystąpić do procedury omawiania projektu.

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O zastępstwie przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej", na mocy której powierza się zast. przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Juozasowi Bernatonisowi zastępowanie w dniach 7-11 lutego przewodniczącego Sejmu Česlovasa Juršėnasa.

Posłanka Elvyra Kunevičienė wniosła projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego" i projekt ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu artykułu 3 ustawy Republiki Litewskiej o spółkach akcyjnych". Wniosków nie zaaprobowano, projekty odłożono do doskonalenia.

Elvyra Kunevičienė wniosła projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O sprawdzeniu zadłużenia przedsiębiorstw państwowych i samorządowych oraz innych byłych przedsiębiorstw państwowych". Wniosek nie został zaakceptowany, projekt odłożono do doskonalenia.

Posłanka Vilija Aleknaitė wniosła projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o państwowym ubezpieczeniu społecznym". Postanowiono przystąpić do procedury rozpatrywania projektu.

Poseł Vidmantas Žiemelis wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O eksmitowaniu bibli[...] dycznej". Wniosek nie został zaakceptowany, [...] odłożono do doskonalenia.

Poseł Antanas Stasiškis wniósł projekt uch[...] mu Republiki Litewskiej "O zbadaniu okoliczn[...] zanych z przewozem przez terytorium Litwy uz[...] przeznaczonego do działań wojennych przeci[...] czenii". Postanowiono przystąpić do rozpatryw[...] jektu.

Poseł Andrius Kubilius wniósł projekt ustawy [...] liki Litewskiej "O uzupełnieniu i zmianie statu[...] Republiki Litewskiej". Postanowiono przystąpić [...] patrywania projektu.

Poseł Vidmantas Žiemelis wniósł projekt [...] Sejmu Republiki Litewskiej "O unieważnieniu n[...] uchwał Sejmu". Wniosku nie zaaprobowano, [...] odłożono do doskonalenia.

Poseł Juozapas Algirdas Katkus przedstawił [...] kusji projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "[...] rzeniu tymczasowej komisji do zbadania problem[...] cy komór celnych i przejść granicznych". Z[...] przerwę w omawianiu projektu.

Wydział prasy i łą[...] publicznej Sejmu RL [...]

Sprawy rehabilitac[...] zostaną jeszcze raz sprawdz[...]

Izraelscy eksperci są nieufn[...]

Prawnik z Jerozolimy A. Segalson jest zdania [...] Litwie powinny być staranniej sprawdzane spraw[...] bilitacyjne osób, które były represjonowane za op[...] bec reżimów okupacyjnych i których prawa zostały [...] tuowane w myśl ustawy Rady Najwyższej Litwy z [...] maja 1990 r. Według danych, jakie posiada Ce[...] Wiesentahla, badające okoliczności holocaustu Ży[...] wśród zrehabilitowanych są również osoby, któr[...] tach drugiej wojny światowej uczestniczyły w lud[...] stwie Żydów.

A. Segalson razem z pracownikiem muzeum je[...] limskiego i naukowego centrum badania tragedii Ż[...] (Yad Vashen) J. Melamedem i dyrektorem jerozolim[...] go oddziału Centrum Wiesentahla J. Zurofem przyb[...] Wilna, aby zapoznać się z niektórymi, ich zdaniem [...] dzącymi podejrzenie sprawami.

W piątek ekspertów izraelskich oraz ambas[...] Izraela na Litwie Towę Herzl przyjął prezydent rep[...] Algirdas Brazauskas.

Powiedzieli oni, że chcą zapoznać się ze spra[...] 58 konkretnych osób. W archiwach znaleziono 58 [...] teczek. Ale w 10 spośród nich nie ma kart rehabili[...] nych i to budzi podejrzenie ekspertów izraelskich [...] niektóre sprawy rehabilitacyjne były rozpatrywane [...] wierzchownie. Jednakże podkreślili, że prawnicy i [...] cownicy archiwów Litwy bardzo życzliwie dopomogli [...] zapoznaniu się z interesującymi ich materiałami.

Zdaniem A. Segalsona, budzące podejrzenie spr[...] trzeba jeszcze raz dogłębnie sprawdzić, ewentu[...] powołując w tym celu wspólną komisję obu krajów. [...] piero po naprawieniu tych błędów można be[...] twierdzić, że Litwa ma mocne podstawy pra[...] podkreślił on.

Eksperci izraelscy wyrazili życzenie, aby otrzy[...] całą listę rehabilitowanych. Według ich danych, [...] około 35 tys. takich osób. Dyrektor generalny Archi[...] Państwowego Gediminas Ilgūnas uważa, że jest [...] około 50 tys. Jednakże listy jeszcze nie zostały spo[...] dzone, są tylko kartoteki, przechowywane w Są[...] Najwyższym i Prokuraturze Generalnej.

Algirdas Brazauskas zgodził się, że powołanie ta[...] komisji jest możliwe. Zaznaczono, że pracę w dals[...] badaniu spraw rehabilitacyjnych ułatwi litewsko-izra[...] układ o pomocy prawnej, którego projekt jest już przy[...] towany. Prezydent podkreślił, że prawda musi być u[...] lona, a sprawiedliwość wymierzona ściśle według n[...] prawnych. Instytucje praworządności Litwy, powie[...] on, czynią i będą czyniły wszystko, aby badano fa[...] dotyczące udziału poszczególnych osób w ludobójst[...] Żydów, a w razie ich potwierdzenia, wszczęto spr[...] karne.

Jednocześnie gościom przypomniano, że w 19[...] została przyjęta ustawa o odpowiedzialności za ludo[...] stwo mieszkańców Litwy. Na jej podstawie sprawdz[...] około 130 materiałów, w tym również związanych z [...] terminacją Żydów litewskich. Na podstawie niektó[...] wszczęto sprawy karne.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 4 lutego 1995 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.3200	Kirgiskie somy	0.3704
100 ormiańskich drahm	0.9843	100 kazachskich tengów	6.9565
Australijskie dolary	3.0130	Łotewskie łaty	7.3529
Austriackie szylingi	0.3743	Złote polskie	1.6372
100 azerbejdżańskich manat	0.0956	Mołdawskie leje	0.9174
1000 białoruskich rubli	0.3445	Norweskie korony	0.6013
Belgijskie franki	0.1279	Holenderskie guldeny	2.3502
Czeskie korony	0.1452	Francuskie franki	0.7596
Duńskie korony	0.6678	100 rubli rosyjskich	0.0972
ECU	4.9694	SDR	5.8776
Estońskie korony	0.3292	Singapurskie dolary	2.7491
100 hiszpańskich peset	3.0308	Fińskie marki	0.8497
100 lirów włoskich	0.2490	Szwedzkie korony	0.5370
100 japońskich jenów	4.0183	Szwajcarskie franki	3.1136
Kanadyjskie dolary	2.8457	10000 ukraińskich karbowańców	0.2735
		Uzbeckie sumy	0.1600
		100 węgierskich forintów	3.5280
		Niemieckie marki	2.6343

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sp[...]
100 franków francuskich	45.44	[illegible]
100 marek niemieckich	157.52	[illegible]
100 dolarów amerykańskich	239.43	[illegible]
100 funtów brytyjskich	378.92	[illegible]
100 franków szwajcarskich	186.27	[illegible]

Polski Klub Dyskusyjny — pierwsza rocznica działalności

Tematyka coraz ambitniejsza

Lampką szampana uczcili członkowie Polskiego Klubu Dyskusyjnego (prezes Stanisław Krywicki) pierwszą rocznicę działalności. Czwartkowe spotkanie było więc okazją do swego rodzaju rocznicowego podsumowania.

Czy Klub zdał egzamin? Z całą pewnością: tak, skoro jego posiedzenia prawie zawsze gromadziły komplet uczestników. Pozytywy: tematyka spotkań (bardzo konkretna) za każdym razem szła w nogę z czasem. Zdarzało się też, że wyprzedzała wydarzenia ważne w życiu Polaków na Litwie. Negatywy: nieliczny udział młodzieży, nieefektywność niektórych spotkań. Np., gdy omawiano kwestię oświatowej, nie zjawili się, poza nielicznymi wyjątkami, dyrektorzy szkół polskich.

Perspektywy: najogólniej rzecz biorąc określano je jako podnoszenie poprzeczki. Na najbliższą więc przyszłość planowane są bardzo poważne tematy: "Reforma administracyjna na Litwie" i "Nauka społeczna kościoła katolickiego", "Problemy wyższego wykształcenia na Litwie". Przewidziany jest udział renomowanych gości w tematyki.

Reasumując: Klub jako fakt zaistniał. Z całą pewnością będzie też się rozwijać, angażując do swej działalności coraz szersze rzesze Polaków, zwłaszcza młodzież. Najbliższe już spotkanie — jej właśnie poświęcone.

We czwartek, 9 lutego, o godz. 18 w lokalu ZM ZPL (ul. Pylimo 45) będzie się dyskutowało o problemach młodzieży wileńskiej i możliwościach ich rozwiązania. Poruszone więc zostaną sprawy nauczania, spędzania wolnego czasu, rozwoju intelektualnego, kryzysu różnych wartości itd. Za całokształt najbliższego czwartkowego spotkania odpowiedzialny jest Mariusz Gasztoł, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie.

H. J.

Dwóch chłopców z Litwy przyjmie na studia Wyższa Szkoła Straży Pożarnej w Warszawie

Ostatnio zastępca dyrektora Departamentu Straży Pożarnej pułkownik E. Uludukis i główny komendant Państwowej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej F. Dela podpisali umowę w sprawie wyższych studiów zawodowych obywateli Litwy i Polski. Jest ona kontynuacją wcześniejszych porozumień między tymi resortami.

W myśl tej umowy, obywatele naszego kraju ze skierowaniem Departamentu Straży Pożarnej, będą mogli podjąć — bez egzaminów wstępnych — studia w Wyższej Szkole Straży Pożarnej w Warszawie. Gwarantuje się im całkowite utrzymanie. Nauka też będzie bezpłatna. Poza tym, specjalistom straży pożarnej stworzy się możliwość pogłębiania i doskonalenia wiedzy na kursach specjalnych i podnoszenia kwalifikacji. Jednym z warunków jest dobra znajomość języka polskiego. M.in. w roku ubiegłym studia na tej uczelni podjęli dwaj młodzi ludzie z Litwy — kowieńczyk Vaidas Petkevičius i Władysław Zapolski z rej. wileńskiego. W tym roku uczelnia ta ponownie przyjmie dwóch chłopców z Litwy na studia na kierunku bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Osoby, pragnące obszerniej zapoznać się z warunkami wstąpienia, mogą zwracać się do wydziału kadr Departamentu Straży Pożarnej (tel. 66-20-94, 66-16-68).

Vida ŠMIGELSKIENĖ

Czytelnik — Redakcja

REDAKCJA GAZETY "KURIER WILEŃSKI"

W gazecie "K. W." z dn. 3 lutego br. w artykule pt. "Na marginesie konferencji Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców" z winy Redakcji popełniono błąd, wykreślając z mojego rękopisu słowo "nie" w zdaniu: "Jednocześnie powołano grupę inicjatywną i komisję koordynacyjną do nawiązania kontaktu ze wszystkimi oddziałami poprzedniego ZWPZ z siedzibą w Kownie, które nie przyłączyły się do nowego Związku Więźniów Politycznych i Zesłańców, mającego status partii, w celu zjednoczenia się".

Brak zaprzeczenia "nie" wypacza sens całego artykułu. Także wprowadzenie innych "poprawek" do tekstu autorskiego bez porozumienia się z autorem — uważam za niedopuszczalne.

Proszę zamieścić odpowiednie sprostowanie.

Wilno, 03.02.1995

Romuald GIECZEWSKI
Prezes Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Zesłańców

OD REDAKCJI: W rzeczy samej, w wydrukowanym w gazecie tekście, w odróżnieniu od oryginału, zwiny korektury (dyżurne korektorki — K. Bogdanowicz, K. Raczyńska, A.Miszczuk) zostało opuszczone słowo "nie", co, oczywiście, zmienia sens zdania. Za błąd Autora publikacji oraz Czytelników przepraszamy.

Co dotyczy wspomnianych przez Autora "poprawek" tekstu, to polegały one na dokonaniu skrótów w liście, co redakcja ma prawo czynić bez uzgodnienia z Autorem. Tym bardziej, że wspomniana korespondencja R. Gieczewskiego w znacznym stopniu była powtórzeniem informacji o tej konferencji, jaką nasz dziennik zamieścił we wtorek, 31 stycznia br. Na co zwrócili uwagę niektórzy nasi Czytelnicy, którzy uważnie czytają gazetę.

Wprowadzenie podatku VAT zamiast akcyzy ogólnej zwiększyło wpływy do budżetu z 70 do 120 mln litów miesięcznie

VAT nadal z ulgami

"Sejm uwzględnił protest znacznej części społeczeństwa z powodu propozycji rządu stosowania podatku od wartości dodanej we wszystkich sferach działalności gospodarczej i postanowił zachować niemal wszystkie przewidziane w ustawie ulgi, dotyczące tego podatku" — powiedział na konferencji prasowej w Sejmie przewodniczący sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Feliksas Kolosauskas.

Ulgi, związane z podatkiem od wartości dodanej zostały zniesione jedynie na usługi turystyki wjazdowej, świadczone przez firmy turystyczne oraz usługi prywatnych stomatologów, podobnie opodatkowane zostaną silniki do traktorów i części zamienne. Jednak od 1 marca, gdy ma wejść w życie ta ustawa, opodatkowaniu nie będą podlegały drwa, których dotychczas ulga nie dotyczyła.

Jak powiedział uczestniczący w konferencji prasowej minister finansów Eduardas Vilkelis, przyjęte przez Sejm poprawki do Ustawy o podatku od wartości dodanej przede wszystkim miały na celu udoskonalenie mechanizmu jego ściągania. Dlatego więc obecnie VAT będzie płacony tylko w urzędach celnych i "nie trzeba będzie podążać za towarem".

"Wcześniejszy tryb, gdy VAT płacono zarówno w urzędach celnych, jak i w inspekcjach podatkowych, nie był doskonały, lecz kompromisowy, gdyż pomagał podmiotom gospodarczym w rozstrzyganiu problemu braku środków obrotowych" — powiedział Eduardas Vilkelis.

Poinformował również o jeszcze jednej nowości Ustawy o podatku od wartości dodanej — taryfie kompensacyjnej dla gospodarzy, których roczne dochody nie przekraczają 50 tys. Lt.

Ta taryfa kompensacyjna VAT przewidziana jest w wysokości do 9 proc. i jest pomyślana jako wsparcie gospodarzy. Konkretny tryb kompensaty dla gospodarzy — szczegółową instrukcję — opracuje rząd — powiedział minister finansów.

Zdaniem Eduardasa Vilkelisa, wprowadzenie podatku od wartości dodanej zamiast akcyzy ogólnej sprawdziło się i dało nieźły efekt ekonomiczny. W okresie stosowania akcyzy ogólnej, miesięczne wpływy do budżetu stanowiły przeciętnie około 70 mln Lt, a po wprowadzeniu VAT — 120 mln litów.

W tegorocznym budżecie wpływy z VAT stanowią 36,6 proc. czyli blisko 2 mld Lt. Aczkolwiek rząd zwrócił się do Sejmu z prośbą o zaostrzenie podatku VAT, ale, jak na razie, poczyniono tylko częściowe zmiany, które, w przekonaniu Eduardasa Vilkelisa, pomogą zebrać przewidziany w budżecie podatek od wartości dodanej.

Z rejonu święciańskiego

Produkcja miejscowej fabryki nie leży długo na ladach

Robotnicy Święciańskiej Fabryki Konfekcji zostali akcjonariuszami swego przedsiębiorstwa i nawiązali ścisłe kontakty z firmami niemieckimi, fińskimi, czeskimi. Otrzymują od nich materiały, a sami wysyłają dla nich swoją produkcję. To, co pozostaje, sprzedają we własnym sklepie w Święcianach.

Sąsiednie przedsiębiorstwa narzekają na kryzys, brak pieniędzy, ten zespół jednak nie ma takich kłopotów. Fabryka zatrudnia, jak i niegdyś, pół tysiąca szwaczek. Każda z nich przeszła odpowiednie przeszkolenie, aby wytwarzane wyroby — odzież robocza, szorty, garnitury i in. — mogły konkurować z zagranicznymi. Produkcja fabryki nie leży długo na ladach, płace zarobkowe w ciągu dwóch ostatnich lat wzrosły prawie dwukrotnie.

Wacław CZEPUŁKOWSKI

Wystawy

"Główne etapy historyczne Czech"

W czwartek, w stołecznej Bibliotece im. Mažvydasa, została otwarta wystawa czeskiej książki historycznej. W zaproszeniu na otwarcie ekspozycji zamieszczono cytat z wypowiedzi V. Havla: "My, Czesi, staramy się spojrzeć po nowemu nie tylko na własną historię, ale też historię naszego tysiącletniego istnienia w Centrum Europy. To nadzwyczaj barwny okres, w którym owocna współpraca twórcza przeplatała się z konfrontacjami i wojnami... Nie da się na nowo przepisać historii. Ale można powiedzieć prawdę, nazwać różne fakty historyczne swoimi imionami, wyplenić ze świadomości społecznej tematy tabu i zakorzenione przesądy, stworzyć atmosferę wzajemnego zrozumienia i zaufania..." Właśnie wystawa czeskiej książki historycznej służy temu celowi. Przedstawia ona dzieje Czech i stosunków litewsko-czeskich w ich współczesnej interpretacji.

Na otwarciu ekspozycji licznie się zgromadzili przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, posłowie Sejmu Litewskiego, członkowie rządu, wykładowcy wyższych uczelni Wilna, młodzież. Uroczystość zagaiła zast. dyr. biblioteki Ona Talūnytė. Następnie wystąpiła ambasador Republiki Czeskiej na Litwie pani Jaroslava Jeslinkowa, która podziękowała obecnym za udział w imprezie. Pani ambasador powiedziała, że Litwa i Czechy są małymi krajami, które stale musiały stawiać czoła wielkim sąsiadom. Bywały okresy, gdy oba kraje jednoczyły swe siły, aby walczyć ze wspólnym wrogiem. Przykładem tego jest Grunwald. Pani ambasador przypomniała, że idea zjednoczonej Europy zrodziła się po raz pierwszy w Czechach, a było to w roku 1464, kiedy król Jirži wręczył królowi francuskiemu Ludwikowi XI petycję z propozycją założenia w Europie związku państw chrześcijańskich.

Następnie głos zabrał dyrektor Litewskiego Instytutu Historii dr hab. Antanas Tyla. Powiedział on, że książka jest tą formą zapisu i przekazu, która najlepiej służy historii. W dziejach Litwy i Czech było wiele wspólnych momentów. Dr Tyla przypomniał, że z Uniwersytetem Karola w Pradze wiąże się wiele imion litewskich. Studiował tu syn Kiejstuta — Jan, który został następnie drugim rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pogłębiał wiedzę Jonas Basanavičius. Wiele zawdzięcza czeskiej kulturze również litewska muzyka.

Na zakończenie uroczystości kwartet smyczkowy Wileńskiej Akademii Muzycznej odegrał Kwartet A. Dvorżaka.

16 lutego, w rocznicę ogłoszenia niepodległości Litwy, wystawa zostanie przetransportowana do Muzeum Wojskowego im. Witolda Wielkiego w Kownie.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: podczas otwarcia wystawy.

Fot. Wiktor Żarnosiekow

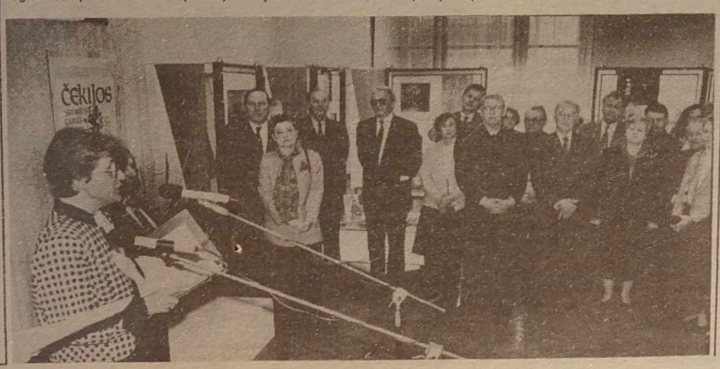

Wypadki i wpadki

Jak podaje służba informacyjna MSW RL 2 lutego br. w republice dokonano 205 przestępstw, w tym: 2 gwałtów, 18 wypadków złośliwego chuligaństwa, 10 rabunków, 1 oszustwa, 163 kradzieży, w tym 25 — samochodów. Wydarzyło się 10 awarii ruchu drogowego, ofiar nie było. Odnotowano 1 pożar. Znaleziono zwłoki 6 denatów. Wszczęto poszukiwanie 16 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach. Zatrzymano 50 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Uprowadzono samochód, skradziono wyroby jubilerskie

2 lutego, o godz. 7 min. 30, w Landwarowie (rej. trocki), w pobliżu domu nr 32 przy ul. Klevų 3 osobników napadło na dyrektora filii duńskiej firmy w Landwarowie "Marca furniture ecssport group A/S" obyw. Danii J.G. Bandyci wsadzili go do należącego do niego samochodu volvo-klasik 940 i wywieźli za miasto. Na 3 km starej drogi Landwarów-Wilno wyrzucili J.G. z wozu, zabrali prawo jazdy, dokumenty wozu, 3,5 tys. dolarów, 2 tys. duńskich kron, 2 mln polskich złotych, 0,5 mln rosyjskich rubli i 500 DM. Straty poszkodowanego wynoszą 3.500.000 litów.

2 lutego, o godz. 17 min. 30, w Ukmergė, do garażu L. Survily przy ul. Vytauto weszła grupa napastników. Odebrali oni właścicielowi kluczyki od wozu, wsadzili go do samochodu audi-80, zawieźli do lasu i przywiązali do drzewa, a sami zrabowanym wozem odjechali.

2 lutego, między godz. 18 min. 25 i 18 min. 35, z witryny działu jubilerskiego w Centralnym Domu Towarowym skradziono złote pierścionki i kolczyki z brylantami. Straty szacuje się na 10 tys. litów.

2 lutego, w Kownie, z mieszkania N. Servyčienė przy ul. Aušros 1-6, po dobraniu kluczy skradziono: 11 złotych pierścionków, złoty zegarek, 2 złote broszki i inne wartościowe rzeczy.

Gwałt na nieletniej

1 lutego,, o godz. 16, w Rukojniach (rej. wileński) w lesie nie ustalony osobnik dokonał gwałtu na nieletniej T. (ur. 1987 r.).

Zabójstwo przez nieostrożność

2 lutego, na terenie samodzielnego batalionu MOK RL w Wilnie przy ul. Kairiūkščio 14, szeregowy S. Jarošiūnas (ur. 1974 r.) przez nieostrożność wystrzelił z karabinu AKA-74 i śmiertelnie zranił w głowę szeregowego E. Łukszę (ur. 1975 r.). Okoliczności wypadku bada się.

Nie masz pieniędzy na wódkę — oddaj krowę

Gospodarz zagrody A. Linartas ze wsi Žibučiai (rej. oniksztański) powiadomił policję, że ktoś uprowadził mu krowę. Znaleziono ją w zagrodzie 40-letniej G. Žižienė. Gospodarz zabrał swoją krowę, ale podania oskarżającego G. Žižienė o kradzież w policji nie złożył. Zaciekawiło to funkcjonariuszy. Zbadali oni sprawę i ustalili, że M. Linartienė brała u G. Žižienė samogon na kredyt. Gdy dług się zwiększył do 468 Lt, samogoniarka uprowadziła dłużnikom krowę. Podczas rewizji w mieszkaniu G. Žižienė znaleziono 20 litrów zacieru. Sprawdzenie wykazało, że mieszkańcy Žibučiai kupowali u niej samogon płacąc po 5 litów za butelkę. Wobec G. Žižienė wszczęto sprawę karną oskarżając o sprzedaż samogonu. W ten sposób jedno przestępstwo pomogło wykryć inne.

Przygotowała
Leonarda JURGIELEWICZ

Bliski Wschód

Po szczycie w Kairze

Zdaniem izraelskiego premiera Icchaka Rabina, czwartkowe spotkanie w Kairze przywódców Egiptu, Izraela, Jordanii i Organizacji Wyzwolenia Palestyny dowiodło istnienia w regionie "bloku pokoju", co stanowi — jak powiedział — niezwykle ważny sygnał dla innych państw Bliskiego Wschodu.

W czasie rozmowy z dziennikarzami w nocy na piątek na pokładzie samolotu, w drodze powrotnej do Izraela po kairskim spotkaniu, Icchak Rabin akcentował przede wszystkim fakt, że czterej uczestnicy szczytu jednogłośnie potępili "terror i przemoc", potwierdzając gotowość doprowadzenia do końca rozpoczętych w regionie procesów pokojowych. Posłanie czterech przywódców — Rabina, Arafata, Mubaraka i Husajna — brzmi: "Uwaga — blok pokoju na trwałe zadomowił się w regionie", co — jak powiedział premier Izraela — stanowi "sprawę najwyższej wagi".

Z pierwszych ocen wynika, że głównym osiągnięciem kairskiego szczytu jest ustalenie konkretnego terminarza bliskowschodnich rokowań pokojowych na najbliższe 10 dni. W poniedziałek negocjatorzy izraelscy i palestyńscy mają powrócić do Kairu na rozmowy w sprawie organizacji wyborów na terenie oddanym pod samorząd palestyński — rozmowy trwać będą do 10 lutego. W następnym tygodniu dojdzie także do spotkania Arafata i Rabina w Erezie — na głównym przejściu między terenami objętymi autonomią a Izraelem. Politycy mają tam omawiać ważną sprawę rozlokowania armii izraelskiej na terenie Zachodniego Brzegu Jordanu. Seria spotkań zakończy się rozmowami na szczeblu szefów dyplomacji Izraela, palestyńskich władz samorządowych, Egiptu i Jordanii. Spotkanie to planowane jest na 12 lutego w Waszyngtonie.

Większość obserwatorów wyraża jednak opinię, że — wbrew optymistycznym deklaracjom Jasera Arafata, składanym jeszcze przed kairskim szczytem, spotkanie nie doprowadziło do rozstrzygnięcia tak kluczowych kwestii jak np. dyslokacja wojsk izraelskich w miastach strefy autonomicznej czy budowa osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach palestyńskich. Chociaż Izrael wznowił rozmowy z przywódcą Palestyńczyków, nie poszedł na żadne ustępstwa.

Bułgaria-Watykan

Zamach na papieża zorganizowała mafia

Zamach na papieża Jana Pawła II w 1981 roku, podobnie jak zabójstwo jego poprzednika, zorganizowały mafie włoska i amerykańska, które kontrolowały finanse Watykanu — twierdzi prywatny tygodnik bułgarski "Strogo sekretno" ("Ściśle tajne").

Jan Paweł I został zamordowany przez mafię, gdy ogłosił zamiar zerwania powiązań Watykanu z nią. Jego miejsce miał zająć człowiek, "który nie znał się na finansach i nie wiedział nic o tajnych operacjach Banco Ambrosiano" — utrzymuje sofijski tygodnik w obszernym, nie podpisanym artykule. — Na takiego człowieka wyglądał Karol Wojtyła, który został wybrany głosami włoskich i amerykańskich kardynałów. "Na początku nowy papież rzeczywiście nie orientował się w sprawach finansowych, ale stopniowo zaczął interesować się tym, co się dzieje w instytucjach finansowych Watykanu". Na początku kwietnia 1981 roku ogłosił zapowiedź reformy w Banku Watykańskim, co wywołało panikę. Wówczas — wg bułgarskiego czasopisma — włoska i amerykańska mafia zaczęły rozważać możliwość wyeliminowania papieża i za najlepszy sposób uznały wariant zamachu na tle religijnym.

Nawiązano kontakty z mafią turecką, która "udostępniła" Ali Agcę. "Ponieważ mafia turecka utrzymywała kontakty z bułgarskimi służbami specjalnymi, pojawiła się możliwość zagmatwania sprawy tak, aby nikt nic nie zrozumiał — twierdzi "Strogo sekretno". — Bułgarzy nie mieli wyboru, gdyż byli zamieszani w handel bronią i narkotykami. Po głośnej kampanii ich człowiek w Rzymie miał być zwolniony z braku dowodów na udział w organizacji zamachu."

(W listopadzie 1982 r. pod zarzutem współudziału w zamachu na papieża aresztowano Siergieja Antonowa, pracownika rzymskiego biura bułgarskich linii lotniczych. W 1986 r. włoski sąd uniewinnił go, wraz z dwoma innymi, sądzonymi zaocznie Bułgarami, "z braku dostatecznych dowodów winy").

"Oczywiście — pisze sofijski tygodnik — papież Jan Paweł II bardzo dobrze wie, kto do niego strzelał. Lecz nadal haniebnie milczy, zamiast przeprosić naród bułgarski. A dopóki nie przeprosi, nie ma co mówić o jego wizycie w Bułgarii".

Białoruś

Łukaszenko grozi parlamentowi

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko zagroził podjęciem "kroków prawnych", jeśli parlament nie zgodzi się na ponowne rozpatrzenie ustawy ograniczającej uprawnienia szefa państwa. Łukaszenko wystąpił na forum parlamentu następnego dnia po przyjęciu przez deputowanych ogromną większością głosów ustawy określającej w jakich okolicznościach prezydent może być pozbawiony stanowiska. Izba odmówiła rozpatrzenia propozycji zgłoszonych przez Łukaszenkę.

"Jestem zobowiązany podpisać nową ustawę w ciągu trzech dni — powiedział Łukaszenko — ale nie mogę tego uczynić". "Jeśli dziś nie dokonacie rewizji tych ustaw i nie usuniecie sprzeczności z konstytucją, to sam przywrócę prawo, korzystając z konstytucyjnych uprawnień" — oświadczył deputowanym.

Według Łukaszenki nawet ultrakonserwatywny parlament rosyjski — rozpędzony swego czasu przez Jelcyna — nie był tak niechętny w stosunku do propozycji zgłaszanych przez szefa państwa.

Deputowani odrzucili wniosek o ponowne rozpatrzenie kontrowersyjnych ustaw i zajęli się problemami rolnictwa. Łukaszenko opuścił wobec tego gmach parlamentu.

Nie jest jasne, co zamierza uczynić Łukaszenko. Przypuszcza się, że zwróci się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności nowej ustawy z konstytucją. "Jest to sztuczna droga opóźnienia wejścia w życie ustawy" — mówią deputowani.

Rosja

Coraz bardziej niepewny los Graczowa

Coraz bardziej niepewny staje się los rosyjskiego ministra obrony Pawła Graczowa, którego od dawna oskarżano o korupcję, wynajmowanie płatnych morderców i nieudolność w prowadzeniu wojny w Czeczenii. Teraz dochodzi do tego skandal finansowy ujawniony przez dziennik "Siegodnia".

Podczas ostatniego posiedzenia rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa prezydent Borys Jelcyn pokazał zgromadzonym dokument, z którego wynika, że jesienią 1992 roku ministerstwo obrony otworzyło sobie konto w jednej z filii Deutsche Bank na sumę 20,6 miliona dolarów. Otwarcie konta nastąpiło bez uzyskania niezbędnej w takim wypadku zgody szefa państwa.

Od kilku dni Graczow jest w szpitalu — podobno na okresowych badaniach. W Moskwie mówi się jednak, że może to być pierwszy krok do jego dymisji. Najprawdopodobniej Jelcyn nie zdecyduje się zdymisjonować Graczowa w związku ze zbyt kosztownym, brutalnym, a przy tym nieudolnym prowadzeniem wojny w Czeczenii. Wybierze zapewne inny pretekst i tu konto w niemieckim banku może być wystarczającym powodem niełaski.

Graczow związał się z Jelcynem w sierpniu 1991 roku, podczas nieudanego puczu Giennadija Janajewa. W krytycznym momencie przeszedł na stronę Jelcyna i zapewnił mu zwycięstwo. W 1992 roku został ministrem obrony i Jelcyn oświadczył wtedy, że jest to najlepszy szef tego resortu od wielu lat.

Graczow — bohater wojny w Afganistanie — zapewniał Jelcyna, że "mała zwycięska wojna w Czeczenii" przywróci prezydentowi popularność. Tymczasem okazało się, że Czeczeni stawili twardy opór i sam Graczow musiał przyznać, że "wojna potrwa jeszcze dobrych parę lat". Zamiast wzrostu popularności Jelcyn doczekał się jeszcze większej krytyki ze strony społeczeństwa. O ile przed kilkoma tygodniami było z niego zadowolonych 65 procent ankietowanych, to teraz już 72 procent...

Graczow jest znany z licznych "ciemnych interesów". Przez cały czas osłaniał swoim autorytetem wiceministra obrony Matwieja Burłakowa, który od 1990 do 1994 roku był dowódcą wojsk radzieckich, a potem rosyjskich w byłej NRD. Burłakow zajmował się handlem bronią i sprzętem wojskowym na ogromną skalę. Nie ulega wątpliwości, że część tych dochodów trafiła do kieszeni Graczowa. Głośno mówi się, że kiedy jeden z dziennikarzy chciał ujawnić tego rodzaju sprawki, Graczow polecił go po cichu zlikwidować. Stanął nawet w związku z tym przed obliczem Dumy Państwowej, ale jego pozycja była wtedy tak mocna, że deputowani nie zdołali nic mu udowodnić.

Dziś sytuacja Graczowa jest wiele gorsza. Borys Jelcyn musi za wszelką cenę wzmocnić własną pozycję i podtrzymać gasnące poparcie Zachodu. Może to uczynić, odcinając się od takich ludzi jak Graczow, wicepremier Nikołaj Jegorow i szef kontrwywiadu Siergiej Stiepaszyn. Nie jest wykluczone, że ci trzej panowie zostaną zdymisjonowani jeszcze przed 20 lutego, kiedy to Jelcyn ma wystąpić na forum Zgromadzenia Federalnego.

Szumiejko wystraszył się własnej odwagi

Przewodniczący Rady Federacji Władmir Szumiejko odwołał w piątek — za pośrednictwem rzecznika prasowego izby wyższej parlamentu rosyjskiego Jurija Ałgunowa — swoją czwartkową deklarację gotowości do ubiegania się o stanowisko prezydenta w wyborach w 1996 roku.

W czwartek kilka rosyjskich rozgłośni i agencji niezależnie od siebie poinformowało, że przebywając w obwodzie kaliningradzkim Szumiejko oznajmił, że ma zamiar wziąć udział w wyborach prezydenckich. Z relacji niektórych mediów wynikało, że decyzja Szumiejki nie zależy od tego, czy Borys Jelcyn będzie się starał o ponowny wybór.

Po powrocie do Moskwy Szumiejko najpewniej wystraszył się własnej odwagi. W piątek rzecznik prasowy Rady Federacji Ju... Ałgunow wyjaśnił, że "prasa niewłaściwie zinterpretowała słowa przewodniczącego Rady Federacji". Według Ałgunowa, Szumiejko nadal uważa, że "najlepszym wariantem dla kraju i reform byłoby, gdyby Borys Jelcyn ponownie wysunął swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta Federacji Rosyjskiej".

Francja

Woda się cofa — nowe problemy rosną

We Francji opadają wody rozlanych rzek, powódź się cofa, powoli na wschodzie, szybciej niż oczekiwano — na zachodzie. W miejsce poprzednich problemów, związanych z ratowaniem ludzi i dobytku, pojawiają się nowe: obawy przed groźbą epidemii, bezrobocie techniczne, które obejmuje tysiące pracowników, ciągle niemożliwy powrót do domów setek ewakuowanych.

W północno-wschodnim departamencie Ardenów wskutek powodzi ciągle nie może pracować ok. 50 przedsiębiorstw, w tym tak wielkie jak Ford czy Citroen. Zmuszonych do bezczynności jest przeszło 9 tys. pracowników. Nie działa blisko 600 sklepów.

Na zachodzie Francji trwają już prace porządkowe, szacuje się straty, przygotowuje dokumentację zniszczeń dla firm ubezpieczeniowych. Ciągle jeszcze trudno ocenić ich rozmiary — mówi się, że ubezpieczenia będą musiały wypłacić powodzianom 2—3 ... franków.

NA ZDJĘCIU: na skutek powodzi łódź stała się najpopularniejszym środkiem transportu.

Fot. FPA — ...

Senat chce zwołać zebranie posłów i senatorów - członków ZN

Senat RP przyjął stanowisko w sprawie aktualnej sytuacji w Polsce, w którym zwrócił się do marszałków Sejmu i Senatu o natychmiastowe zwołanie zebrania posłów i senatorów - członków Zgromadzenia Narodowego

Minister Blida ma pamiątkową tabliczkę

Minister budownictwa Barbara Blida odkręciła w piątek tabliczkę ze swoim imieniem i nazwiskiem w ławach ministerialnych w Sejmie.

Marszałek Józef Oleksy pytany przez dziennikarzy, dlaczego pani minister mogła coś takiego zrobić odparł, iż "może bawiła się trochę śrubkami", a może jako kobieta i osoba słabsza psychicznie bardziej uległa ogólnemu nastrojowi.

"Czy ja wyglądam na osobę słabą psychicznie, jestem silniejsza od niejeden mężczyzna" - skomentowała pani minister. "Zrobiłam tak na wszelki wypadek, jestem posłem od 1989 r. i już mam swoje tabliczki. Poprzednio, gdy pan prezydent zapewniał, że nie rozwiąże parlamentu, też odkręciłam, a gdy przyszłam następnego dnia były łańcuchy na drzwiach sejmowych. Tabliczkę mam" - dodała.

Polityka

Falandysz o zaskarżeniu budżetu i rozwiązaniu parlamentu

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Lech Falandysz powiedział podczas spotkania z dziennikarzami, że prezydent nie podjął jeszcze decyzji o rozwiązaniu parlamentu, chociaż uważa, że ma do tego podstawy prawne. Dodał, że prezydent zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego artykuł ustawy budżetowej dotyczący podatku od osób fizycznych.

- Jakie punkty ustawy budżetowej kwestionuje pan prezydent? - pytali podczas spotkania dziennikarze.

Prezydent wnosi o stwierdzenie niezgodności z konstytucją artykułu 1 ustawy budżetowej w części ustalającej dochody państwa, a ściślej - podatku dochodowego od osób fizycznych.

Jak wiadomo, prezydent utrzymuje, że ten właśnie podatek, jego podwyższone stopy, zostały wprowadzone w sposób sprzeczny z konstytucją.

- Czy fakt zaskarżenia ustawy budżetowej powoduje przerwanie trzymiesięcznego terminu jej przyjęcia?

- Złożenie wniosku do Trybunału rzeczywiście wstrzymuje bieg terminu przewidzianego do podpisania budżetu. No, ale 30-dniowy termin został już wyczerpany.

- Czy wyczerpanie tego terminu może być powodem, dla którego prezydent może rozwiązać parlament?

- Tak, prezydent uważa, że ten termin został, a ściślej - zostanie przekroczony w najbliższym czasie...

- Kiedy?

- Szczerze mówiąc, nie liczę dokładnie tych terminów. Jeżeli liczyć to dość mechanicznie - że są to te 3 miesiące, nie ma żadnej szansy, żeby ustawa weszła w życie. Można zatem uznać, że ten termin nie jest dotrzymany. Zresztą - przecież zarządzenia o rozwiązaniu parlamentu nie ma, nawet nie wiem czy jest taka decyzja.

- Czy uważa pan, że można - jak zapowiadają niektóre ugrupowania - postawić prezydenta za to przed Trybunałem Stnau, a ten może go uznać winnym złamania prawa?

- W żadnym razie. Sądzę, że nigdy nie dojdzie do czegoś takiego - na dzień dzisiejszy stan wygląda w ten sposób, że praktycznie prezydent niczego jeszcze nie uczynił. Jest tylko histeria parlamentarzystów, przecież nic się nie dzieje... Co najwyżej prezydent zasięga, zgodnie z konstytucją, opinii w kwestii hipotetycznego rozwiązania parlamentu.

O sprawie będzie można dopiero mówić wtedy, kiedy będzie zarządzenie prezydenta w tej kwestii. Natomiast Trybunału Stanu prezydent nie boi się zupełnie - dlatego, że twierdzi, iż ma podstawy prawne do takiego działania. A to, że większość parlamentarzystów i ich eksperci są dokładnie przeciwko takiej interpretacji - znaczy tyle tylko, że są prawne usterki. Myślę tu np. o niezgodności czy braku synchronizacji pomiędzy małą konstytucją a prawem budżetowym.

Można powiedzieć tylko, że za stan prawa odpowiedzialny jest parlament. A więc jeżeli te przepisy miałyby być dla niego tarczą - to są tarczą za słabą, tarczą dziurawą. Mówiąc krótko: usterki prawa mogą być interpretowane na niekorzyść parlamentu.

- Co się stanie, gdy Trybunał Konstytucyjny orzeknie o zgodności budżetu z konstytucją, a prezydent rozwiąże parlament?

- Nic wielkiego nie będzie. Budżet jest to ważny plan finansowy dla kraju. Konstytucyja nawet przewiduje, że budżet może być uchwalony w I kwartale. Poprzednie lata pokazały, że bywał uchwalany znacznie później...

- Ale marszałek Oleksy mówi wprost, że gdyby prezydent rozwiązał parlament - nadal będzie zwoływał jego posiedzenia, a wówczas może powstać bardzo niebezpieczna sytuacja.

- Nie odnoszę takiego wrażenia. Jest zapewne zbiorowe, nieco histeryczne zachowanie się parlamentarzystów, natomiast ja uważam, że nic dziwnego się nie dzieje.

Jest spór prawny, jak to w demokracjach bywa, pomiędzy prezydentem a parlamentem, spór o racje prawne, trudny do rozstrzygnięcia - to prawda, ale kiedyś będzie rozstrzygnięty. Nie uważam, żeby sytuacja była niebezpieczna; jeżeli parlament będzie się zachowywał dziwacznie, to tylko doprowadzi do atmosfery z Mrożka, Gombrowicza i Witkacego - czyli będzie dość śmiesznie. Sądzę, że gdy posłowie ochłoną, zastanowią się nad tym co się dzieje - to wszystko będzie dobrze.

- Czy prezydent rozwiąże parlament?

- O to trzeba pytać pana prezydenta, ja jestem tylko skromnym prawnikiem w jego kancelarii... O ile wiem, takiej decyzji jeszcze nie podjął.

- A czy są podstawy prawne do takiej decyzji?

- Tak twierdzi.

Partie o kryzysie

Dezorientacja w kwestii dalszego rozwoju wydarzeń, ale zarazem pełna zgodność co do potrzeby konstytucyjnych rozwiązań obecnego przesilenia - pobrzmiewały z oświadczeń różnych gremiów partyjnych.

Seria oświadczeń i stanowisk rozpoczęła się już przed południem. "Demokracja w Polsce jest zagrożona. Zapowiedziane przez prezydenta rozwiązanie parlamentu nie jest możliwe bez pogwałcenia konstytucji. Nakazem chwili jest przeciwstawienie się groźbie zamachu stanu" - apelowała dramatycznie Unia Pracy. Prezydia: Klubu Parlamentarnego SLD i Rady Naczelnej SdRP również wskazały na zagrożenie demokracji i brak konstytucyjnych podstaw do rozwiązania parlamentu - "nic nie upoważnia prezydenta do takich decyzji. Nie mając żadnego pozytywnego programu dla Polski czyni to z chęci utrzymania się przy władzy za wszelką cenę".

"Mimo podejmowanych prób wywołania zamętu politycznego, parlament i rząd funkcjonują normalnie. Podstawą powyższego jest większość parlamentarna. PSL nie postrzega potrzeby ani realnej szansy powołania ponadpartyjnego rządu w państwie umacniającym system demokratyczny"- stwierdziło prezydium klubu PSL.

"Jeżeli Wałęsa zrobi zamach stanu, to zniszczy ten mit (mit Wałęsy - PAP). Jest to tragedia ludzi z "Solidarności", tragedia dla mnie osobiście, ale będę bronił demokracji"- mówił Bogdan Borusewicz, b. współpracownik Lecha Wałęsy, obecnie poseł UW. Krzysztof Król (KPN) prorokował, że jedyną osobą, która korzysta z obecnej sytuacji, jest marszałek Oleksy i SLD. Według niego, poprzez rozwiązanie parlamentu i postawienie prezydenta przed Trybunałem Stanu, Oleksy "automatycznie z mocy małej konstytucji staje się tymczasowym prezydentem Rzeczypospolitej".

Wątek "koalicyjny" pojawił się w wypowiedzi Janusza Piechocińskiego (PSL). Według Piechocińskiego to "samonakręcająca się histeria i temu należy się przeciwstawiać". Dodał, że trzeba czekać na powrót premiera i "podjąć rozmowy oczyszczające atmosferę wewnątrz koalicji".

Mniejszości narodowe

W Polsce nie ma dyskryminacji narodowościowej

W Warszawie uczestnicy spotkania poświęconego ocenie sytuacji mniejszości etnicznych i narodowych byli zgodni, że w Polsce nie można mówić o dyskryminacji rasowej, czy narodowościowej. Przytaczano jednak przykłady nietolerancji.

Przewodniczący Parlamentarnego Koła Mniejszości Niemieckiej Henryk Kroll podał wypowiedź wojewody opolskiego mającego stwierdzić, że "w jego województwie nie może być urzędnikiem przedstawiciel mniejszości niemieckiej". Zdaniem Krolla "wojewoda nie powinien oficjalnie tak się wypowiadać, gdyż kręgi władzy są zobowiązane stosować przejawy nietolerancji". Zdaniem Krolla wciąż nie rozpoczęto prac nad upowszechnianiem powszechnie pojętej tolerancji, którą powinno się rozpocząć od ujawnienia i przedstawienia całej prawdziwej historii o poszczególnych nacjach zamieszkujących Polskę.

Według Mariana Feldmana z Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, członkowie tej organizacji nie odczuwają w życiu codziennym przejawów nietolerancji, "gdyż wydaje się tak samo jak reszta Polaków". Natomiast przyjeżdżający do Polski np. turyści są przedmiotem niebezpiecznego w skutkach zainteresowania ze strony Polaków — podkreślił. Zbulwersowany był "wydaniem rozkazu polskiego uczestnictwa żołnierzy w katolickiej mszy świętej". Dodał jednak, że o przejawach nietolerancji dowiaduje się przeważnie z mediów.

Za godne pochwały przedstawiciele mniejszości uznali uregulowania związane z edukacją mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Jak zauważył Kroll, ten priorytetowy temat jest bardzo pozytywnie widziany i realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

"Jednak można znaleźć przykłady negatywnej jego realizacji w kuratoriach" — ripostował Michał Gal ze Zjednoczenia Łemków w Polsce. Twierdził, że służby specjalne chcą odciąć Łemków od ich związków z Ukraińcami, tworząc w ten sposób nowy Naród Łemkowski. Według Jerzego Rejta, przewodniczącego Związku Ukraińców w Polsce, społeczność ta — żyjąca przeważnie na zachodzie Polski — zamyka się w swoich kręgach. Rejt ubolewa, że ożywiona po 1989 r. współpraca i spotkania inteligencji polskiej i ukraińskiej została, z nieznanych powodów, zahamowana.

Warszawskie spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Europejskiej Komisji Przeciw Rasizmowi i Nietolerancji. Jego wyniki będą w najbliższym czasie przekazane szefom państw reprezentowanych w tej Radzie — poinformował prof. Andrzej Siciński, wiceprzewodniczący komisji.

Rocznica

50-lecie Konferencji Jałtańskiej

Przed 50 laty — 4 lutego 1945 r. — rozpoczęła się Konferencja Jałtańska. Spotkanie "Wielkiej Trójki" — przywódców koalicji antyhitlerowskiej, Churchilla, Roosevelta i Stalina, poświęcone było problemom szybkiego zakończenia wojny i ustalenia powojennego ładu w Europie. W rezultacie Jałta stała się symbolem podziału Starego Kontynentu. Tu dokonał się podział Europy trwający ponad 45 lat, a Polska, decyzją Wielkiej Trójki, znalazła się w strefie wpływów sowieckich.

Na Konferencji Jałtańskiej (4-11 lutego 1945 r.) przywódcy W. Brytanii, USA i ZSRR uzgodnili działania militarne w Europie i politykę wobec pokonanych Niemiec — w tym kwestię okupacji, reparacji wojennych, denazyfikacji i demilitaryzacji. Ustalono też udział ZSRR w wojnie z Japonią.

Konferencja Jałtańska określiła dalsze losy Polski. Jak notują historycy, Wielka Brytania i USA bez większych oporów zgodziły się na pozostawienie Polski — podobnie jak całej Europy Środkowej i Wschodniej — w strefie wpływów ZSRR. Zadecydowano o polskiej granicy wschodniej na Linii Curzona i decydującej roli komunistów w przyszłym rządzie. Polska miała otrzymać ziemie zachodnie i północne. Ustalono utworzenie koalicyjnego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz gwarantowano wolne wybory. Zachód miał czyste sumienie, a Stalin mógł dokonać realizacji jego koncepcji urządzenia Polski — całkowicie podporządkowanej ZSRR.

Sondaż

Prawie połowa respondentów CBOS za utrzymaniem rządu Pawlaka

Lepiej, aby rządem kierował Waldemar Pawlak niż ktoś inny — uważa prawie połowa respondentów CBOS. Inną osobę na stanowisku szefa rządu chętnie widziałoby 30 proc. badanych, 23 proc. nie ma zdania. Większość sądzi, że rząd nie może dobrze działać bez ministrów obrony i spraw zagranicznych, połowa badanych obarcza winą za ten stan rzeczy w równym stopniu prezydenta i premiera.

Ankietę "Jaki ma być rząd? Opinie w przededniu zapowiedzi rozwiązania Sejmu" Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło w dniach 20 stycznia — 2 lutego na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Wobec stwierdzenia prezydenta, że gdyby mógł, zastąpiłby premiera Pawlaka kimś innym, CBOS spytało o opinie nt. szefa rządu. Prawie połowa (47 proc.) opowiedziała się za tym, aby rządem nadal kierował Waldemar Pawlak, 30 proc. wolałoby kogoś innego, a 23 proc. nie umiało odpowiedzieć na to pytanie.

30 proc. respondentów CBOS chciałoby, aby szefem rządu został reprezentant partii spoza koalicji SLD-PSL, jedna piąta (22 proc.) widziałaby na tym stanowisku przedstawiciela prezydenta. Co dziesiąty ankietowany chciałby, aby premierem był przedstawiciel rządzącej koalicji. Duży odsetek badanych (38 proc.) nie zajmuje w tej sprawie stanowiska.

Znaczna większość (71 proc.) uważa, że przy braku ministrów obrony i spraw zagranicznych obecny rząd nie może dobrze kierować państwem. Wg 14 proc. ta sytuacja nie utrudnia pracy rządu, a 15 proc. nie ma zdania.

Ponad dwie piąte badanych (42 proc.) sądzi, że za nieobsadzenie tych stanowisk w równym stopniu odpowiadają premier i prezydent. Co piąty (21 proc.) przypisuje winę prezydentowi, a 7 proc. — premierowi. Zdaniem 15 proc. ten stan rzeczy wynika z niedoskonałości polskiej demokracji, tyle samo nie wskazało żadnego winowajcy.

Nieobsadzenie istotnych stanowisk utrudnia kierowanie państwem; wina leży po stronie prezydenta jak i premiera, jednak prawie połowa nie chce zmiany na stanowisku szefa rządu. Część z nich sądzi, że premier dobrze reprezentuje ich interesy, inni chcą stabilizacji — zauważa CBOS w komentarzu do badań.

Dobry dom, choć nie rodzinny

(Dokończenie ze str. 1)

Lepiej jest trzem siostrzyczkom R. Mają babcię. Bardzo dobrą babcię. Mieszka nie daleko od internatu. Też w Nowej Wilejce. Odwiedza swoje wnuczki, przywozi im słodycze. Czasami zabiera do domu. Dziewczynki są sierotami. Ich mama i tatuś kilka lat temu zmarli na skutek zaczadzenia. Napalili w piecu węglem, zamknęli szyber i poszli spać. Nie obudzili się więcej. Początkowo babcia próbowała samodzielnie opiekować się, wychowywać dziewczynki. Było jej jednak bardzo ciężko. Wiek i przeżycia nadwątliły siły starej kobiety. Materialnie też stawało się coraz trudniej. Zdecydowała więc oddać wnuczki "do państwa". Złożyła niejedną wizytę w domu przy ul. Palydovo 29a, gdzie mieści się Szkoła-Internat nr 3. Zapoznała się z dyrektorką p. Marią Milkevičienė, rozmawiała z nauczycielkami i wychowawczyniami, obejrzała klasy, sypialnie, stołówkę. Chciała wiedzieć dokładnie, w jakich warunkach będą tutaj mieszkały jej wnuczki. Doszła do wniosku, że nie w gorszych niż mają w domu. W ten sposób 10-letnia Irenka, 9-letnia Renatka i 7-letnia Ania znalazły się w internacie. Jedna z nich przypadła do serca pewnemu zamożnemu bezdzietnemu małżeństwu. Chciało więc ją adoptować. Ale...

Adopcja dziecka nie jest łatwą ani prostą sprawą

Na adopcję, czyli prawne uznanie przez obcą rodzinę cudzego dziecka za swoje, ustawodawstwo RL zezwala. Pedagodzy, wychowawcy domów małego dziecka, szkół-internatów, gdy decydują się oddać dziecko do rodziny, czynią to tylko dla jego dobra. Adopcję prawną poprzedza wiele formalności. Mogą one na pierwszy rzut oka wydać się przejawem biurokracji, a w rzeczy samej pozwalają bardzo dokładnie zbadać, jakimi ludźmi są przyszli rodzice. Bo czyż nie jest potrzebne, na przykład, zaświadczenie lekarskie ze wskazaniem dokładnego wieku oraz opisem stanu zdrowia? Aby wychować dziecko do pełnoletności bez wątpienia trzeba mieć dobre zdrowie. A jeszcze — zaświadczenie o stanie rodzinnym, majątkowym, podanie z wyszczególnieniem wykształcenia, miejsca pracy, zajmowanego stanowiska, ewentualnie innego źródła zarobkowania. Również musi być pisemna decyzja domu dziecka, w danym przypadku szkoły-internatu oraz wydziału opieki i kurateli. Aktówka z tymi dokumentami trafia do Sądu Najwyższego RL. Tu właśnie następuje uprawomocnienie aktu adopcji. W przypadku jednej z trzech siostrzyczek R. adopcja na razie nie doszła do skutku. Babcia nie wyraziła zgody. "Rozumiem, że byłoby jej dobrze u tych państwa — mówiła. — Dopóki jednak żyję, niech wszystkie trzy będą moje. A gdy już umrę, niech się dzieje, co chce..." Inaczej było z Igorem. Ten 13-letni chłopczyk był sierotą. Teraz pół roku już mieszka w Polsce. Ma tatusia, o jakim być może marzył. Czytałam listy Igora do dyrektorki, do nauczycieli i kolegów. Oglądałam nadesłane zdjęcia, a na nich szczęśliwe, radośnie uśmiechnięte dziecko.

Tatusia Igor wybrał sam

Mniej więcej półtora roku temu do szkoły-internatu nadszedł list z Gdańska, podpisany przez prezesa oddziału Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna p. Ryszarda Śnieżkę. Zapraszano sieroty z Litwy na lato na Wybrzeże. Mieszkańcy Gdańska, Gdyni, Sopotu, innych miast zobowiązali się wziąć do swych rodzin po jednym lub po dwoje dzieci. Wszyscy w internacie się cieszyli. Dyrekcja, nauczyciele i wychowawcy z tego powodu, że dla 80 wychowanków mają zapewniony letni wypoczynek. Bowiem problem spędzenia dwóch wolnych od nauki letnich miesięcy, jest trudnym do rozwiązania, a przede wszystkim do sfinansowania. Dzieci, z kolei, kusiła przygoda, morze, pobyt w dużych nieznanych miastach. Zaczęto się szykować do drogi. W toku przygotowań uświadomiono, że nie wszyscy znają język polski. Wśród wychowanków Polacy stanowią pokaźny procent, ale dużo też jest dzieci z rodzin rosyjskich, białoruskich, żydowskich, a nawet gruzińskich. Nauczanie odbywa się tu w języku rosyjskim. Na dobrym poziomie są prowadzone lekcje jęz. litewskiego.

Na fakultatyw z jęz. polskiego do nauczycielki Haliny Szumskiej uczęszczały grupki dzieci z różnych klas. Zainteresowanie polskim bardzo wzrosło, gdy rozeszła się wieść o letniej podróży. W tym roku szkolnym są tu obowiązkowe lekcje jęz. polskiego. Wracając jednak do Igora nadmienię, że do letniej akcji wypoczynkowej zorganizowanej dla dzieci wileńskich, włączyło się również Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna w Słupsku na czele z prezesem Marianem Boratyńskim. Nawiasem mówiąc, prezesi obydwu Towarzystw wywodzą się z naszych stron. Są emocjonalnie związani z Ziemią Wileńską, a p. Ryszard Śnieżko ma w Wilnie brata Karola Śnieżkę, posła na Sejm RL. Część dzieci pojechała z Marianem Boratyńskim do Słupska. Igor (później na chrzcie w kościele św. Kazimierza w N. Wilejce dostał na imię Paweł) jakoś od razu przylgnął do pana prezesa. Jeszcze niezbyt doskonałą polszczyzną opowiadał mu o internacie, o swoim 13-letnim życiu sieroty. Pan Boratyński zaprosił chłopca do siebie. I tak już zostało. W listopadzie udało się załatwić niezbędne formalności. Zaraz po otrzymaniu decyzji Sądu Najwyższego RL oraz wizycie w Departamencie Migracji, Igor-Paweł Boratyński wyjechał z tatusiem do domu, do Słupska. Pani Milkevičienė ze wzruszeniem pokazywała listy chłopaka, opowiadała, jak bardzo potrzebna jest sierotom ta

Pomoc przyjaciół z Polski oraz organizacji dobroczynnych z Litwy

Obuwie i ubranie otrzymano z litewskiej fundacji "Gaila". Były podarunki od rosyjskiego prawosławnego towarzystwa "Żywoj Kołos", od prawosławnego klasztoru św. Ducha, od rudamińskiej wspólnoty prawosławnej cerkwi. Firma handlu nieruchomościami "Status" też pomaga internatowi. Latem ufundowała młodszym dzieciom pobyt w Birsztanach, kupiła firanki do stołówki, proszki, talerze. "Ze "Statusem" jesteśmy jakby spokrewnieni — żartuje dyrektorka. — Tam pracuje nasz wychowanek i absolwent naszej szkoły Bieliauskas. No i proszę, nie zapomina o swoim byłym domu..." Udzieliły internatowi wsparcia Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy Rządzie RL, Polska Macierz Szkolna, Polskie Towarzystwo Dobroczynności w Wilnie, dzięki którym zadzierzgnęły się tak serdeczne kontakty ze wspomnianymi Towarzystwami z Polski. Już "K. W." pisał, że podczas letniego pobytu dzieci otrzymały piękne prezenty od swoich opiekunów, a internat urządzenie do grzania wody, naczynia, ręczniki, wideo, 50 miękkich krzeseł i in. Chłopcy i dziewczynki wrócili nie tylko w nowych ubrankach i butach, ze słodyczami i zabawkami w plecakach, ale też wyleczeni: prowadzono dzieci do stomatologów, do dermatologów, innych specjalistów. Pani Aurelia — opiekunka 10-letniej sieroty Nataszy zauważyła, że dziewczynka ma wadę wzroku, łzawią się jej oczka. Poszła z nią do okulisty. Dobrano dziewczynce szkła, opiekunka kupiła okulary w ładnej oprawce. Wszystkich przykładów serdeczności okazywanej w Polsce dzieciakom z Wilna nie da się wymienić. 13-letni Andrzejek zaprzyjaźnił się z rodziną państwa Karłowskich. Ostatnio otrzymał paczuszkę ze słodyczami, książkami. Pokazywał album ze zdjęciami z letniego pobytu w Gdyni. Chłopiec stoi na statku "Dar Pomorza", opalony, szczęśliwy. Dzieciom, a i dorosłym, którzy wychowywali się w normalnych, dobrych rodzinach trudno jest zrozumieć tę pustkę, jaka panuje w duszy sieroty. I oto znaleźli się ludzie, którzy tę pustkę wypełnili, ogrzeli te zagubione istoty własnym ciepłem. Nauczycielka H. Szumska, towarzysząca dzieciom w obydwu podróżach do Polski (druga nastąpiła w przeddzień Bożego Narodzenia), pewnego razu powiedziała polskim przyjaciołom:

— Jesteśmy wdzięczni za wszystko, co dla nas robicie, ale przecież u was własnej biedy nie brakuje, sierot też...

— Tak... Ale nasza bieda jest inna. Sieroty mieszkają w domach dziecka po 2-3 w jednym pokoju. Wszędzie dywany, wykładziny. Mają doskonałe wyżywienie, komputery, lego i inne drogie zabawki, jeżdżą autokarami na Zachód. A waszym dzieciom tego wszystkiego brakuje.

One jednak kochają swój dom

Byliśmy w internacie we wtorek, a w poniedziałek jest dla dzieci łaźnia. 222 wychowanków maszeruje do miejskiej łaźni z wychowawcami i tutaj używają ile się da. W sypialniach zmienia się wtedy pościel, ręczniki. Obejrzeliśmy te sypialnie. Mieszczą się w byłych klasach. W każdej po 18-20 łóżek. Jest tu bardzo ciasno. Ale czysto, porządnie. Cały dzień dzieciarnia spędza w klasach. Na razie nie ma pokojów wypoczynku, zabaw i gier. Brakuje miejsca, chociaż budynek jest duży. Aby go jednak do końca wyremontować, potrzebne są duże pieniądze. Dyrektorka M. Milkevičienė mówi, że sen z powiek spędzają jej te trudne warunki codziennego bytowania wychowanków internatu. Z właściwą sobie energią potrafiła jednak "wybić" część środków. Robota idzie już pełną parą. Oglądaliśmy prawie gotowe sypialnie na trzech piętrach. Będą tam stały 2-3, najwyżej 4 łóżka. W sąsiednich, ciemnych pokoikach, dzieci będą miały szafki na osobiste rzeczy, wreszcie w internacie będą prysznice, wtedy gorąca kąpiel stanie się bardziej dostępna. Gdy już żegnaliśmy się z panią Milkevičienė, powiedziała: "Od września musimy wejść do tych nowych pokoi. Najwięcej czasu poświęcamy na raz budowie. Dobrze, że mamy doświadczonych pedagogów takich jak mój zastępca ds nauczania Lech Młyński — 14 lat pracuje w tym internacie, jak właśnie Halina Szumska i wielu innych, z którymi w ciągu 4 lat mojej tu pracy zrozumieliśmy się doskonale.

Odwiedziliśmy jeszcze XII klasę

Podczas rozmów z pedagogami słyszeliśmy w ich głosach nutę trwogi, gdy mówili o przyszłości swoich wychowanków. Nie ma już hoteli robotniczych, nie ma miejsc pracy, mieszkania po rodzicach ma tylko niewielu. Wizyta w XII klasie jednak pocieszyła. Uczą się tu same dziewczęta. Jola Šaulytė mówi, że chce wstąpić na medycynę w Kownie, Larysa Aksionowa wybiera się na prawo, inne — na ekonomię, pedagogikę. Znają litewski, rosyjski, polski, uczą się angielskiego. Swoją wychowawczynię Halinę Szumską dziewczęta kochają jak matkę, bo nie uczy ich nie tylko polskiego czy innych przedmiotów, ale prowadzenia domu, kuchni, gotowania obiadów. Do gabinetu gospodarstwa domowego, co prawda, lubią przychodzić wszyscy, od najmłodszych począwszy. Bo z panią Haliną można porozmawiać o wszystkim, na przykład, o kolejnej podróży do Polski; tu można zostawić swoje paczki ze słodyczami, można się do niej przytulić. Ona sama mówi, że jej chyba nie potrafi pracować z innymi dziećmi, tak wrosła w sieroce losy. Tej wiosny będzie żyła sprawami swoich absolwentek: czy wstąpią na studia, czy znajdą pracę?..

Jadwiga PODMOSTKO
Fot. **Tadeusz Waźniewicz**

Dyrektor M. Milkevičienė pokazuje dzieciom nowe zabawki.

Halina Szumska ze swoimi dziewczętami w pokoju gospodarstwa domowego.

Podnieśli ręce uczniowie, którzy byli w Polsce.

Mąż głębokiej wiedzy i silnej wiary

Arcybiskup Jan Cieplak

10 marca 1993 roku minęła niepostrzeżenie 70-ta rocznica skrzętnie usuwanego w cień epizodu z prześladowań Kościoła katolickiego w sowieckiej Rosji, jakim był trwający w dniach 21-25 marca 1923 r. w Moskwie proces ks. arcybiskupa Jana Cieplaka, ks. prałata Konstantego Budkiewicza i 13 innych księży katolickich.

Dzisiejszy Czytelnik niewiele wie na ten temat. Powojenne wydawnictwa polskie starannie unikały informacji dotyczących okoliczności procesu.

Dla zgłębienia zatem całej sprawy warto dziś kilka słów poświęcić również historii Kościoła katolickiego w ówczesnej Rosji, w okresie poprzedzającym wydarzenia moskiewskie.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W ROSJI

W Rosji carskiej katolikami byli niemal wyłącznie Polacy. Obrządek grecko-katolicki był surowo zakazany. Katolików innych narodowości była nieznaczna liczba, podczas gdy Polacy w 96 proc. byli katolikami obrządku rzymskiego, z czego w samym Petersburgu — 66 proc. ogółu katolików w całej Rosji. Mieszkało tam wówczas 60 tys. Polaków i liczba ich stale wzrastała. Od czasu utraty niepodległości, wraz ze Stanisławem Augustem Poniatowskim napłynęła do Petersburga arystokracja polska. Po upadku powstań 1831 i 1863 roku wielu Polaków znalazło w Petersburgu lepsze warunki życia i stosunkowo większą swobodę. Likwidacja uczelni polskich w królestwie oraz rusyfikacja Uniwersytetu Warszawskiego i Wileńskiego spowodowała napływ uczonych i młodzieży do carskiej stolicy. Rozwój przemysłowy miasta ściągał też robotników, inżynierów i pracowników technicznych.

Dążąc do likwidacji ośrodków życia narodowego i kościelnego na ziemiach rdzennie polskich, rząd carski za jedną z metod rozbijania polskości obrał tworzenie skupisk polskich w samej Rosji, gdzie można je było lepiej kontrolować.

Przed I wojną istniało w Petersburgu kilka parafii katolickich, z których najstarszą była pw. św. Katarzyny przy Newskim Prospekcie. Posiadała ona własne budynki mieszkalne i szkoły z internatem, tworząc odrębne osiedla, spojone wspólnotą wyznania i narodowości. Nazywane było nieprzypadkowo "miasteczkiem polskim". Od roku 1903 proboszczem tej parafii był ks. Konstanty Budkiewicz. Udało mu się zebrać gorliwych współpracowników i prowadzić wszechstronną działalność, zarówno duszpasterską, jak charytatywną, społeczną i narodową, a szczególnie oświatową. Kształciło się w obrębie parafii około 2 tysięcy dzieci i młodzieży. Jako osobny przedmiot był wykładany oficjalnie język polski, w nim też odbywały się lekcje religii. Po rewolucji bolszewickiej założono tu Komitet Obywatelski, mający na celu obronę praw Polaków przebywających w Rosji. W 1918 r. zostały zarekwirowane wszystkie lokale szkolne parafii św. Katarzyny. W wyniku dekretu o rozdziale Kościoła i państwa w latach 1921-22 wprowadzono następne dekrety, na których mocy zagrożone zostało mienie kościelne. W grudniu 1922 r. zamknięto w Petersburgu wszystkie kościoły z powodu odmowy przez wierzących zawierania umów dzierżawnych dot. kościołów i przedmiotów kultu.

ABP J. CIEPLAK

W takim oto trudnym okresie stanął na czele archidiecezji jako wikariusz generalny arcybiskup Jan Cieplak.

Urodził się on 17.VIII.1857 r. w Dąbrowie Górniczej. Studiował w latach 1873-78 w seminarium duchownym w Kielcach, później specjalizował się w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie w 1882 r. rozpoczął wykłady z archeologii biblijnej, liturgii, teologii moralnej, śpiewu kościelnego, a w 1889 r. — teologii dogmatycznej. Był też bibliotekarzem i ojcem duchownym Akademii. Biskupem sufraganem mohylewskim został w 1908, a w 1909 r. objął funkcje prezesa Kolegium Duchownego w Petersburgu, z której po roku zwolniono go za działalność prospolską, przejawioną głównie w czasie wizytacji parafii katolickich w Rosji. Od 1914 r. jako administrator archidiecezji mohylewskiej rozwijał w trudnych warunkach I wojny światowej działalność duszpasterską, charytatywną i patriotyczną. W 1919 r. został arcybiskupem tytularnym i po deportacji abpa Roppa objął rządy najrozleglejszej metropolii świata, od Dniepru po Władywostok, gdzie istniało kilkaset parafii katolickich, łacińskich, założonych przez wywiezionych Polaków. Przed objęciem rządów przez bolszewików udało mu się uruchomić seminarium duchowne w Petersburgu.

Stawiając czoło największej, najbardziej wrogiej Chrystusowi potędze w 1920 r. zostaje aresztowany na krótko, pod zarzutem przeciwstawiania się kościoła zarządzeniom władz radzieckich. W czerwcu 1922 aresztowany ponownie, zostaje zmuszony wraz z ks. prałatem Konstantym Budkiewiczem i 13 innymi księżami polskimi do opuszczenia Petersburga i wyjazdu do Moskwy na czekający ich tam proces. Pożegnanie księży na dworcu było dramatyczne. Płac przed stacją na długo przed odjazdem wypełniały tłumy płaczących ludzi, którzy poklękali, gdy arcybiskup błogosławił ich z okna odjeżdżającego pociągu.

"... A pociąg ruszył,
pod okiem żołnierza, co w wagonie
z karabinem zasiadał,
każdy z piętnastu więźniów
u sąsiada się wyspowiadał.
I modlili się wielkim głosem,
ufając, że słuszna ich sprawa,
do świętego Kazimierza,
do Kingi i Stanisława,
do Boboli i Wojciecha,
do Jacka i Kuncewicza,
i modlili się za sprawców więzienia,
choć nie znali ich oblicza;
i modlili się za Polskę i Rosję
równe córy u Pana nad Pany,
aż westchnął czerwony żołnierz
i obrócił się twarzą do ściany..."

(K. Iłłakowiczówna "Opowieść o moskiewskim męczeństwie").

PROCES MOSKIEWSKI

W Moskwie wszyscy księża zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu na Butyrkach.

W dniach 21-25 marca 1923 r. w atmosferze nienawiści do religii i Kościoła, odbył się w Moskwie przed Najwyższym Trybunałem proces, w którym oskarżono księży o naruszanie dekretów dotyczących rozdziału Kościoła i państwa, a w ostateczności o działalność kontrrewolucyjną.

Sam przebieg procesu, a zwłaszcza wystąpienia oskarżycielskie prokuratora Kirylenki, określane były w świecie jako przejaw ogólnego zdziczenia w Rosji. Powiedział on m. in. "Kościół katolicki zawsze wyzyskiwał klasy pracujące. Cała jezuicka dwulicowość... nie przyda się wam na nic i nie uchroni od wyroku śmierci. Żaden papież z Watykanu nie uratuje was teraz. Pluję na was za religię, tak samo jak na prawosławną, żydowską, mahometańską i każdą inną. Nie masz prawa nad prawo sowieckie i na zasadzie tego prawa musicie ponieść śmierć".

23 marca o północy, w Niedzielę Palmową, zapadł wyrok. Arcybiskup Cieplak i ks. Budkiewicz zostali skazani na śmierć, a pozostali księża na wyroki od trzech do dziesięciu lat więzienia. Wszyscy przyjęli wyroki bardzo spokojnie.

Centralny Komitet Wykonawczy, obawiając się reakcji międzynarodowych, zamienił arcybiskupowi Cieplakowi karę śmierci na 10 lat więzienia, a po roku na karę wydalenia z granic Związku Sowieckiego. Utrzymany został natomiast w mocy wyrok kary śmierci dla ks. Budkiewicza i 31 marca, w noc Wielkiej Soboty, zabito go strzałem w potylicę, według moskiewskiej praktyki.

Abp Cieplak w więzieniu również oczekiwał wykonania wyroku śmierci, jako że o ułaskawieniu go nie powiadomiono. Gdy wywieziono go w nieznane i kazano iść lasem w kierunku zachodnim — jeszcze oczekiwał strzału w tył głowy i dziwił się, gdy zobaczył, że jest sam, i że światła, które były przed nim, to posterunek graniczny z Łotwą.

Znaki pamięci

Był potem niedługo w Polsce, bez przydziału, przybył do Rzymu do Piusa XI. Papież nie powołał arcybiskupa do św. Kolegium, bo miał dla niego inne zamiary. Po jakimś czasie pobytu w Rzymie pojechał on w 1925 r. do Ameryki, 14 grudnia 1925 r. przez delegata apostolskiego w Waszyngtonie otrzymał nominację na pierwszego metropolitę wileńskiego. Niespodziewanie zachorował i umarł 17 lutego 1926 r, przed ingresem, przewidzianym na 25 marca 1926 r. w Passaic (New Jersey). Pochowany w Katedrze Wileńskiej.

W pierwszą już rocznicę śmierci arcybiskupa w parafii w Passaic, gdzie ks. abp zachorował i zakończył życie, odsłonięto wmurowaną w ścianę kościoła MB Różańcowej tablicę pamiątkową z podobizną ks. arcybiskupa. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze wiernych oraz 25 księży polskich z miasta i najbliższej okolicy.

W Polsce trzy miasta okazały najwięcej wdzięcznego zainteresowania uczczeniem pamięci arcybiskupa: Wilno, Poznań i Warszawa.

Wilno — jego stolica metropolitalna — nie mogło mu wznieść arcybiskupiego tronu, zbudowało więc przynajmniej kosztowny grobowiec — pomnik, który był uroczyście odsłonięty i poświęcony 19 czerwca 1929 r. Popiersie, wykonane z brązu, zaprojektował prof. Bolesław Bałzukiewicz. Przedstawia ono arcybiskupa w szatach pontyfikalnych wychylającego się z kazalnicy. Na pomniku umieszczono nadpis, zawierający streszczenie życiorysu arcybiskupa a kończący się słowami: "Mąż głębokiej wiedzy, silnej wiary, wielki miłośnik Kościoła i Ojczyzny, miłosierny względem ubogich i cierpiących".

W 1952 r. rozpoczął się w Rzymie jego proces beatyfikacyjny. Postulatorem w tej sprawie był znany ks. Walerian Meysztowicz — dyrektor Polskiego Instytutu Historycznego, infułat i członek Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Sporządkowane akta sprawy znajdują się przy kościele św. Stanisława w "Ośrodku postulatorskim" w Rzymie.

"Nic więcej o abpie powiedzieć nie mogę — pisze we wspomnieniach ks. Meysztowicz, — jak to, że nie myślał o sobie, że opowiadał o swoich przeżyciach w Rosji tylko wtedy, gdy sądził, że to jest potrzebne dla katolickiego świata, że nie dostrzegłem w nim nigdy najmniejszego odruchu wrogości wobec "nieludzkiej ziemi", że robił wrażenie człowieka oddanego modlitwie — nie tylko podczas Mszy św., ale stale. Życiorys arcybiskupa Cieplaka niewątpliwie należy do hagiografów".

Przypomnieliśmy sylwetkę arcybiskupa Jana Cieplaka i historię moskiewskiego procesu dlatego, że od niedawna na miejscu jego pomnika, który został zniszczony przez władze komunistyczne, w Bazylice Wileńskiej na grobie arcybiskupa ustawiono popiersie bł. biskupa J. Matulaitisa.

Opr. Czesława PACZKOWSKA

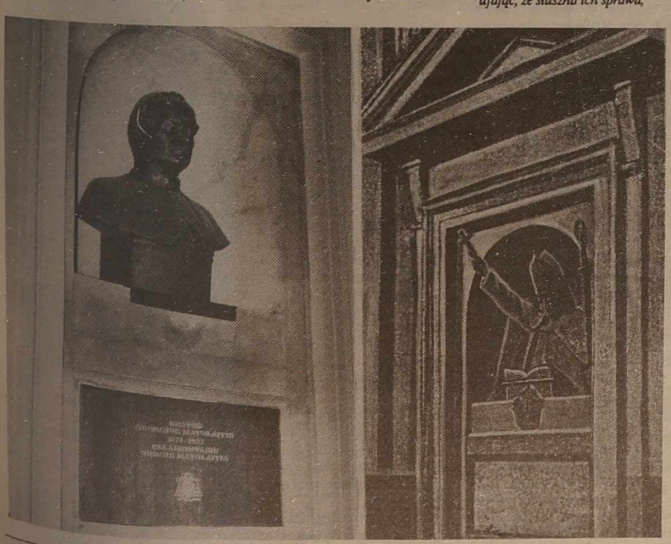

NA ZDJĘCIACH: tak wyglądał nagrobek śp. arcyb. Cieplaka w Bazylice Wileńskiej; w miejscu tym obecnie znajduje się popiersie bł. hpa Jurgisa Matulaitisa.

Fot. Marian Paluszkiewicz
Repr. archiwum

Błogosławieństwo chleba św. Agaty

W dniu św. Agaty (5 lutego), która jest od 111 w. jedną z najbardziej znanych i czczonych świętych (zginęła śmiercią męczeńską w 251 roku), wierni przynoszą do kościoła wodę, sól i chleb prosząc o ich poświęcenie.

Św. Agata w rok po śmierci uratowała swoim wstawiennictwem Katanię od zniszczenia w czasie wybuchu Etny. Odtąd patronkę, a wierni zaczęli szukać jej wstawiennictwa w czasie klęsk i pożarów. Zaczęto w uroczystym dniu jej urodzin dla niego błogosławić:

— wodę, która jest przeciwieństwem niszczącego ognia, a zarazem czynnikiem podtrzymującym życie i gaszącym pragnienie;

— sól — przyprawę nadającą smak potrawom;

— wreszcie chleb, bez którego nie można się obejść i który jest symbolem dobroci.

Imię Agata jest pochodzenia greckiego i znaczy tyle co "dobra". Widzimy więc, że błogosławienie chlebem w dniu św. Agaty nie jest kwestią przypadku. Chleb jest również znakiem bezinteresownej miłości (łamanie chleba, by nikomu go nie zabrakło) i doskonałej jedności (z wielu ziaren jeden bochen). W czasach biblijnych nigdy się nie kroiło chleba nożem, lecz łamało rękami. Obdzielano nim wszystkich zasiadających do posiłku. W tradycji naszego kraju był również wielki szacunek dla chleba. Gospodyni przed wstawieniem go do pieca każdy bochenek znaczyła znakiem krzyża św., a jeśli kromka upadła na ziemię, podnoszono i całowano ją z szacunkiem. Dziś każdy wierzący zabiera w podróż odrobinkę chleba św. Agaty — ponoć najlepiej strzeże od wszelkich nieszczęść.

Julitta TRYK

Pierwszy promień

Wielkiemu Rodakowi
Księdzu Kardynałowi H. R. GULBINOWICZOWI

Jakże dalekie są tamte czasy
i pierwsze kroki w rodzinnej wsi
Wśród łąk skoszonych, zielonych lasów
gdzie upływały dzieciństwa dni.
Dla każdego na tej ziemi
Zabrzmiał kiedyś pierwszy dzwon.
A dla niego — z tej świątyni,
Co w Bujwidzach wznosi krzyż.
— Swą melodią uroczystą
Woła wiernych dzwonów głos.
Z wszystkich wiosek dookoła
Spracowany śpieszy lud.
Aby stanąć przed ołtarzem
Tobie, Panie, oddać hołd.
Już z daleka chłopiec widzi:
Nad świątynią promień lśni.
"Mamo, widzę światłość jasną,
Czy ją również widzisz ty?
Mamo! prędzej, pośpieszajmy!
Jakiś magnes ciągnie mnie..."
Odtąd w sercu tego chłopca
Z podwileńskiej małej wsi
Złoty promień zawsze lśnił.
... Lecą dni Jak liść jesienią,
Chłopak wyrósł, w świat wyjechał,
Aby promień, który widział
Nieść do wszystkich ludzkich serc.

Mieczysław BORUSEWICZ

11 grudnia 1994 r.

Przed jubileuszem 40-lecia "Wilii"

Młodzież traktuje zespół raczej jako rozrywkę

Rozmowa z Czesławą BYLIŃSKĄ — kierownikiem artystycznym i dyrygentem Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Wilia".

Kilka myśli przed jubileuszem "Wilii"

— Czy to prawda, że nasz niezapomniany zespół, stojący przez długie dziesięciolecia na straży polskości, ćwiczy przed swoim 40-leciem w sali, gdzie temperatura waha się w granicach 0°?

— Niestety, prawda. Faktycznie przestępstwem jest w takich warunkach śpiewać, grać, tańczyć. Dotyczy to jednak nie tylko "Wilii". Inne zespoły, działające w Pałacu Wspólnot Związków Zawodowych pracują podobnie. Wyobraźcie sobie, uczestników zespołów dziecięcych lub ćwiczące małe baletnice.

Już drugi rok pracujemy w nieogrzewanym pomieszczeniu, ale tak zimno jeszcze nie było. Inna sprawa, że mamy przynajmniej dach nad głową i z tego się cieszymy.

— Na niedawnej litewsko-polskiej konferencji na temat stanu kultury Polaków na Litwie dużo mówiono o mecenacie państwowym, samorządowym, prywatnym. Jak pod tym względem jest w "Wilii"?

— Z takiego poparcia nie korzystaliśmy nigdy. Pałac Wspólnot ZZ pełni swego rodzaju rolę mecenasa. Otrzymujemy salę do prób, symboliczne płace dla kierownictwa. Ostatnio np. dyrektor pałacu pan Dubauskas wyasygnował pieniądze na parę par butów dla zespolaków.

Zresztą do nikogo nie zwracaliśmy się o pomoc. Na tę sprawę mam swój własny punkt widzenia. Sądzę, że jeżeli "Wilia" osiągnie poziom dostatecznie wysoki, a z tym różnie bywa, bo przecież to zespół amatorski, może ktoś nas wykorzysta do celów komercyjnych. A ponadto dążymy, by na naszych koncertach była pełna sala, z tego też mamy wpływy finansowe.

— Na konferencji szeroko mówiono także o Domu (Centrum) Polskim w Wilnie. Prezes "Wspólnoty Polskiej" prof. Andrzej Stelmachowski wymienił sumę 8 miliardów złotych przeznaczonych na prace projektowe i przygotowanie terenu w 1995 r. Proponowano, by w takim domu rozlokować wszystkie w Wilnie działające zespoły polskie. Ktoś w kuluarach zażartował, że trzeba by było wówczas rozdzielić je, kratami. Co sądzisz o takim — Domu?

— Absolutnie nie popieram takiej inicjatywy. Owszem, siedziba dla jakiejś koordynującej placówki z biurem jest niezbędna. Obecnie Centrum Kultury Polskiej na Litwie daleko nie spełnia tych funkcji, jakie by musiało. Widzi mi się takie centrum z metodykami, instruktorami, z biblioteką. Taka placówka musiałaby dysponować wyczerpującymi wiadomościami o wszystkich zespołach, ich potrzebach i osiągnięciach. W tym sensie mogłaby być wspólnym domem. Posłużę się tu takim niby drobnym przykładem. Niedawno z paromiesięcznym opóźnieniem otrzymaliśmy zaproszenie na jubileusz słynnego czeskiego chóru "Hutnik". List wędrował po Wilnie i kiedy dotarł do nas, było już za późno na wyjazd.

Gdyby jednak taki Dom-Centrum powstał w Wilnie, należałoby od podstaw zmienić strukturę działalności zespołów artystycznych. Np. nie mogą być trzy zespoły pieśni i tańca o zbliżonym charakterze, a jeden. Nie dwa teatry, jak obecnie, lecz jeden. Takie jest moje zdanie.

— Czy możesz nakreślić portret zbiorowy obecnego zespołu?

— Cieszy, że mamy kilka osób od dawna, a nawet od początku związanych z "Wilią". To bardzo dobry przykład dla młodszego pokolenia. Młodzieży mamy dużo, z tym, że uczestnictwo w zespole traktuje ona odmiennie niż to my robiliśmy. Teraz jest dużo różnych zespołów, można więc wybierać. Ponadto nie ma mocnego nastawienia na solidną pracę, w efekcie czego przychodzi sukces. Młodzież traktuje zespół raczej jako rozrywkę. Może to nawet dobrze, trudno powiedzieć.

Właśnie na konferencji mówiłam o niedostatecznym muzycznym i estetycznym przygotowaniu naszej młodzieży. Nikt nic nie robi, żeby zmienić sytuację.

— Mówiłaś też, że proponowałaś szkołom, aby zwiększyć ilość godzin wychowania muzycznego.

— Ze strony Ministerstwa Oświaty była propozycja, żeby jednej ze szkół polskich nadać ukierunkowanie muzyczne. Żadna jednak nie przystała na to. Bardzo szkoda. Dziwi mię, że Macierz Szkolna nie popiera tej inicjatywy. To dobrze, że w szkołach działają zespoły. Nic nie mam przeciwko, aby były nawet w każdej klasie. Chodzi jednak o ich poziom. O tym, że jest niedostateczny, świadczy np. stosunkowo mały napływ młodzieży do "Wilii".

Sądziłam, że szkoła Jana Pawła II z czasem stanie się swego rodzaju bazą "Wilii". W szkole tej, na którą, że tak powiem patrzy teraz cały świat, potrzebny jest dziecięcy polski zespół reprezentacyjny. Niestety, zetknęłam się niedawno z faktem smutnym: dzieci śpiewały pod fonogram. Tego być nie powinno. Może coś się zmieni, gdy do użytku zostanie oddana sala.

— A może w ogóle wśród polskich dzieci nie ma utalentowanych muzycznie?

— Młodzieży utalentowanej jest bardzo dużo. Świadczy o tym chociażby ubiegłoroczny przegląd młodych talentów, zorganizowany w sali Akademii Nauk Litwy, a także szkoła muzyczna, w której wykładam, gdzie znaczny odsetek słuchaczy stanowią Polacy.

— Słabym punktem "Wilii" jest obecnie grupa taneczna?

— Ostatnio zmieniła się nie do poznania na lepsze. Kieruje nią pani Halina Rotkiewicz. Zauważyłam, że gdy trzeba, tancerze maksymalnie potrafią się skupić i dobrze wystąpić. Oczywiście, do wyrazu tańca, do tego, jakich chcemy widzieć tancerzy, droga długa. Wymaga to kilku lat pracy. Mamy grupę taneczną niemal całkowicie nową. Starzy tancerze odeszli, lecz w każdej chwili mogą wrócić. Czekamy na nich.

Zresztą, na niedawny koncert w Solecznikach przyszli starsi i dobrze się czuli. Sala była pełna, wszędzie czyściutko, światło. Nawet na kolacje zespół zaproszono. Bardzo przyjemne wrażenie zostawił ten występ.

Podobnie miło było w Mejszagole. W ogóle bardzo chętnie korzystamy z zaproszeń. Chcemy "otańczyć" grupę taneczną. Chociaż chór i kapela — to też zasadniczo młodzież.

— Jak przebiegają przygotowania do jubileuszu?

— Przede wszystkim chcemy zebrać weteranów, sporządzić ankiety. Planujemy, że wszyscy byli wiliowcy wystąpią na scenie. Nie mamy możliwości odnowienia na jubileusz całego repertuaru, bo nie mamy np. strojów. Zaprezentujemy więc najlepsze pozycje z lat minionych. Będzie też kilka niespodzianek, jak zawsze. Bardzo je lubimy robić dla publiczności.

— Kiedy więc spotkamy się jubileuszowo?

— Właściwie 40-lecie "Wilii" przypada w marcu, ale z uwagi na Święta Wielkanocne obchody przenosimy na maj.

— Życzymy wszystkim wiliowcom pomyślnych przygotowań do jubileuszu.

Rozmawiała
Halina JOTKIAŁŁO

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Bezsłowne prawdy Jonasa Arčikauskasa

Dzisiaj — litewska premiera "Snu" Augusta Strindberga na scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego. Która to już w dorobku twórczym reżysera Jonasa Vaitkusa? Wieloletni utalentowany twórca litewski stracił już w tym rachunek. Premiery na scenie dramatycznej, operowej, jak też filmy. Praca na gruncie rodzinnym oraz za granicą... Nie pora jeszcze na dokonanie bilansu. Dotąd — dziesiątki premier, szeroka rozpiętość repertuaru. większość — we współpracy ze znakomitym scenografem Jonasem Arčikauskasem.

...Zbudować, "ubrać" spektakl... Więcej — uruchomić go w czasie i przestrzeni, nadać mu rytm. Właśnie tego — Arčikauskasa — rytmu i czasu tworzącego zawsze nową jakość nie da się pomylić z żadnym innym.

Prace tych obu artystów określa się niekiedy lapidarnie: znaki, symbole. Nie są to jednak symbole oderwane od życia. Nie są to także malownicze realia rzeczywistości, czy też zaaranżowane kompozycje w wyrafinowanej formie. Arčikauskas konsekwentnie, z dużą precyzją i powściągliwością rzeźbi odcinki czasu, ukazuje intensywność jego istnienia. Czas — jest tu samodzielnym tworzywem, podobnie jak dźwięk w muzyce.

Czas ten w ujęciu Arčikauskasa jednak nie zawsze płynie dostojnie i niezależnie. Twórczość — zaczyna się dopiero w momencie naruszania, deformowania zasad. Odczucie czasu przez artystę jest zawsze formą nacisku na widza, zatem — jest także narzuceniem odbiorcy swojego świata wewnętrznego. Widz — albo wpada w ten świat (rytm) i wtedy staje się widzem artysty, albo — nie i wtedy kontakt pomiędzy nimi nie następuje.

Ten duet twórczy, zgrany tandem Vaitkus — Arčikauskas przeważnie dokonuje podziału: mają widzów, na których im zależy oraz widzów, którzy są im obojętni. To artyści, którzy tworzą własny świat, a nie — odtwarzają rzeczywistość. Stąd częsta wobec ich trudu, kontrowersyjna ocena tego, co robią ("King", "Lekcje literatury", "Golgota", "Dziady", "Agnus Dei" i in.)

— Z Jonasem Vaitkusem współpracuję od dawna, jeszcze od czasów kowieńskich, w latach, kiedy był on kierownikiem artystycznym kowieńskiego Państwowego Teatru Dramatycznego. Los mnie z nim zetknął, a dokładniej stało się to z udziałem aktora Valentinasa Masalskisa. Masalskis — to mój dawny, serdeczny przyjaciel. Nieposkromiony żywioł, wielki talent aktorski... Dzięki niemu wszedłem do teatru, a tam był Vaitkus. Tak się "przerodziłem" w scenografa, bo na dobrą sprawę to przede wszystkim jestem artystą plastykiem, specjalizującym się w ceramice. Ceramika — to moje życie, w niej jestem całym sobą. Teatr — to jeszcze jedna próba jakiejś odkrywczości, zaskoczenia dla samego siebie — mówi Arčikauskas.

...Tchnąć w glinę życie, statycznym formom nadać ruch, zmusić odbiorcę do innego postrzegania otaczającego nas świata. Ten świat tajemniczy, a jego obraz — to wrażenie prawdy, na którą artysta pomaga nam spojrzeć. Symbole Arčikauskasa mają znaczenie niewyczerpane i nieograniczone.

Jonas Arčikauskas dysponuje specyficznym "filtrem", zrodzonym z obserwacji rzeczywistości, wspomaganej przez doświadczenie życiowe. Jest szczególnie wyczulony na odróżnienie prawdy od fikcji, szczerości od fałszu, naturalności od przesady.

— W Druskiennikach, w Połądze są Twoje rzeźby — mówię do niego. Rzeźby to coś, co pozostaje materialnym śladem. Natomiast teatr, scena — to jest trud niejako... efemeryczny, schodzą po latach spaktakle z afisza...

— Myślę, że dla każdego artysty ważny jest sam proces tworzenia, powstawania dzieła, zrodzonego z impulsu, z inspiracji, ze związanych z tym przeżyć. Z różnych doznań — i dobrych, i złych, z ich zderzenia. To jest najważniejsze. To wszystko twórcy pozostaje i jakby w nim osiada i długo później procentuje.

— Twoje wspaniałe "Dziady" Mickiewicza "grają" mi dziś w duszy, wielka malarsko - muzyczna symfonia. A później nagle — "Kaligula" w Twojej scenografii, w Austrii...

— O, to były przeżycia innej natury. Przyjechałem tam właśnie bez żadnego projektu. Zanim zabrałem się do pracy, do sceny — poszedłem "w miasto". W nocne miasto, pełne życia, ruchu, jakiejś witalnej siły, a zarazem dostojności, elegancji. Białe suknie pań, czarne stroje panów — wszystko niczym wspaniałe fale płynęło ulicami przepięknego miasta. Co to miało wspólnego z Kaligulą? Niby nic. Ale po powrocie z tej nocnej eskapady już wiedziałem, jak oprawię ten przyszły spektakl.

— Na premierze był triumf...

— To są wszystko te... na krótką lub dłuższą metę radości. Stałość — jest w ceramice.

— Stwory przed potopem, szczątki mitów — w odbiorze współczesnego widza. Opowiadałeś mi kiedyś, jak będąc dzieckiem długo przesiadywałeś nad stawem przyglądając się z zachwytem... trytonom.

— Tak. Zakochałem się w nich wtedy.

— Studium istnienia, trwania... Uwielbiasz stałość, nie cierpisz chaosu.

— Bo porządek świata jest stały. Wyznaczają go cykle Natury: narodziny -- śmierć i znów od początku.

— Łuska trytona, łupina człowieka, w której został osadzony, kruchość materii, stałość ducha...

— O, właśnie! "Dziady" są dla mnie tą wspaniałą więzią — żywych z umarłymi.

— Prócz mnóstwa innych wspaniałych elementów plastycznych składających się na całość "Dziadów", niektóre w nich szczegóły wywarły na odbiorcy szczególnie silne wrażenie. Przykładawo — jarzące się piramidy. Miałeś później wystawę indywidualną. Twoje piramidy emanowały jakąś... osobliwą energię. Ludzie na tę wystawę szli... niejako po odzyskanie zdrowia.

— Przez piramidy przechodzą niezwykłe zjawiska energetyczne. W środku piramid — egipskich na przykład — wytwarza się atmosfera długo utrzymująca w nich życie. Wszystko co wysmukłe — drzewa, wieże — skupia olbrzymi potencjał energii kosmicznej. To dotyczy także krzyży. Krzyż — jest więc nie tylko symbolem cierpienia...

— Jesteś dojrzałym twórcą. Dobrze znasz smak cierpień, ale i radości...

— W sumie — nazywam to przygodą. Byłem w życiu na wozie i pod wozem. We wczesnej młodości — tułaczka po różnych miastach, szukanie dachu nad głową i pracy. Osobliwe przeżycia wiążą mnie z Wilnem, z miastem i jego ludźmi. Różnych tu spotkałem. Najwięcej serdeczności doznałem od biedaków ze starych zrujnowanych wileńskich kamienic. To — pewna filozofia życia, ma ona także odbicie w tym, co robię.

— Twoje wspomnienia dziecięce — z czym się wiążą?

— Przede wszystkim z Matką. Dała mi wiele ciepła, serdeczności. Z domem, w którym wyrosłem...

— A dzisiaj?

— Dzisiaj potrafię szczerze się cieszyć z tego co mam. Z żony, z dziecka, z przyjaciół.

— Są dziś jeszcze prawdziwi przyjaciele?

— Bez nich nie istniałby świat.

... Jaki dziś będzie premierowy "Sen" Strindberga? Reżyser Jonas Vaitkus tuż po premierze wyjeżdża z Litwy. Czy — na długo? Jaki los czeka Teatr i pracujących tu w nim ludzi, młodych, świeżo startujących aktorów? Z kim będzie współpracował Jonas Arčikauskas?

Na te pytania trudno dziś odpowiedzieć. Jedno wiem — Arčikauskas nigdy nie złamie wyznawanych przez siebie zasad. Jest człowiekiem, który w każdym układzie społecznym potrafi być wolnym. Nie żyje ze Sztuki, ale — dla niej.

Dobrze, że tacy są jeszcze pośród nas.

Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIU: Jonas Arčikauskas, autor scenografii dzisiejszego "Snu".

Fot. **Walery Charin**

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

• **"W Wiłkomierzu wykryto ognisko niebezpiecznego dla ludzi promieniowania"** — publikacja Arūnasa Jonušasa.

»W trakcie badania incydentu z dnia 21 stycznia, który się wydarzył na posterunku granicznym w Kalwarii (rejon mariampolski) — ze strony polskiej zwrócono napromieniowany radioaktywnie samochód ciężarowy AVIA — wyjaśniły się sprawy, które mocno zadziwiły specjalistów.

Po zbadaniu w laboratorium radiologicznym Połączonego Ośrodka Badań Ministerstwa Ochrony Środowiska próbki gruntu, pobranej z tego miejsca w Wiłkomierzu, gdzie stał wspomniany samochód ciężarowy, wyciągnięto wniosek, że wykryte w gruncie substancje radioaktywne powstają wyłącznie w reaktorach jądrowych. Sumaryczna radioaktywność tych materiałów jest tak wysoka, że, jak powiedział naczelnik tego laboratorium S. Motiejūnas, jest tylko jedna droga ich zabezpieczenia — trzeba je grzebać na cmentarzysku materiałów radioaktywnych Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, są one bowiem niebezpieczne dla zdrowia ludzi.

Kierownik wydziału operatywnego ośrodka V. Gasiūnas twierdzi, iż jest to drugi w jego życiu (po awarii Czernobylskiej Siłowni Atomowej) taki przypadek.

Po zbadaniu przez specjalistów dojazdów do garażu — wybetonowanej nawierzchni, plam od smarów itp, okazało się, że ich poziom promieniowania niewiele przekraczał normę. Ale po skontrolowaniu — przy pomocy przyrządów — ziemi tuż za betonem, promieniowanie sięgało 1,5 mikrorentgenów na godzinę. Sądzi się, że pył radioaktywny z twardej nawierzchni zmył deszcz. Znajdujące się w samochodzie resztki papieru zdradzały promieniowanie do 3 tys. mikrorentgenów na godzinę.(...)

Jak zaznaczył kierownik laboratorium S. Motiejūnas, po zbadaniu gruntu z podwórza garażu oraz niektórych przedmiotów z samochodu — koca, kawałków tektury, widać, że zarówno one jak i radioaktywne materiały znalezione w samochodzie, zawróconym 21 stycznia z Polski na posterunek graniczny w Kalwarii pochodzą z tego samego źródła».

Diena

• **"Vytautas Sakalauskas: "Nigdy nie byłem politykiem, a zawsze byłem pracownikiem gospodarczym"** — oto urywki z wywiadu Aldony Svirbutavičienė z ostatnim premierem LSRR, obecnie prezydentem "Baltijos Birža".

«- W Wilnie rozpoczęła się pana kariera partyjna...

— Pracowałem w Radzie Gospodarki Narodowej do ostatniego dnia jej istnienia. I zastanawiałem się, gdzie się zatapać. Zapraszano mnie do Ministerstwa Przemysłu Terenowego, lecz KC Partii nie pozwolił i orzekł, że muszę objąć stanowisko zastępcy kierownika wydziału w Radzie Ministrów. Już szykowałem dokumenty, gdy nagle poinformowano mnie, że będę pracował jako zastępca kierownika wydziału przemysłu i transportu w Komitecie Centralnym. (...)

— Czy może pan potwierdzić, że nomenklatura naprawdę nie wykorzystywała stanowisk służbowych, nie miała przywilejów?

— Oczywiście, że wykorzystywaliśmy. Przede wszystkim korzystaliśmy z pracowni krawieckiej przy ul. Algirdo. Płaciliśmy za uszyte garnitury drogo, według cen najwyższej kategorii. Czy nam się to nie należało? I teraz się należy, zawsze to mówiłem. W Turniszkach był sklep, taki sam, jak większość w mieście. Ceny jak wszędzie może tylko więcej towarów. Wszystko to jest po prostu ułatwianiem życia po powrocie z pracy. O wiele bardziej zaskakuje mnie zachowanie obecnych urzędników państwowych. Na własne oczy widziałem, jak do pracowni przy ul. Algirdo przychodzą kierownicy w towarzystwie dwóch ochroniaczy. Za naszych czasów tego nie było. Nie było nawet takiej potrzeby. Pamiętam, że adiutantów mieli pierwsi sekretarze P. Griškevičius, R. Songaila i A. Brazauskas. (...)

— Jakie kłamstwo z ostatnich pięciu lat najbardziej pana dotknęło, które było najboleśniejsze?

— Kiedy wróciłem z Moskwy, z biura KC, gdzie omawiano kwestię odłączenia się KPL od KPZR, odbyła się konferencja prasowa, i doskonale pamiętam jak przypierał mnie do muru pewien ówczesny deputowany ludowy ZSRR, Pytal, czy przetrwa niepodległa Litwa. Odpowiedziałem, że w pojedynkę nie przetrwa. Za tę odpowiedź nazwano mnie wrogiem narodu. Obecnie również nie wypieram się swej odpowiedzi. Wiedziałem, że na pewno przetrwają parlamentarzyści, rządy, funkcjonariusze państwowi, lecz myślałem o zwykłych ludziach, którzy już wtedy klepali biedę. Co prawda, wtedy nie było na ulicach tylu żebraków, co dzisiaj. Wiedziałem, że wzrośnie fala samobójstw, dozna rozkwitu świat przestępczy. Właśnie to miałem na myśli odpowiadając na pytanie deputowanego ludowego ZSRR. Wtedy, w Wilnie budowaliśmy rocznie 5000 mieszkań, otwieraliśmy 4 szkoły. A teraz?».

RESPUBLIKA

• **«Koniec «Gausy»** — Audrius Lingys pisze:

«Chmury nad wileńską spółką akcyjną zaczęły się zbierać w połowie 1992. Jednak rzeczywisty stan finansowy spółki ujawnił się dopiero we wrześniu 1994 roku, gdy jej prezydent Vladas Stankauskas z pieniędzmi uciekł z Litwy, innym akcjonariuszom pozostawiając jedynie milionowe długi oraz rozwścieczonych i oszukanych właścicieli wkładów.

"Gausa" — to spółka akcyjna mająca 150 akcjonariuszy. Obecnie jednak, przeglądając dokumenty i rozmawiając z oszukanymi akcjonariuszami, odnosi się wrażenie, że faktycznie spółką kierował tylko V. Stankauskas z kilkoma przybliżonymi osobami. Pozostali akcjonariusze nawet nie wiedzieli o otrzymanych z Litewskiego Banku pożyczkach, które V. Stankauskas w imieniu "Gausy" obiecał zwrócić za gwarancję podając mienie spółki.

W spółce źle się dziać zaczęło w połowie 1993 roku, kiedy to podczas indeksacji posiadanych nieruchomości V. Stankauskas, nie powiadamiając innych akcjonariuszy wyemitował dodatkowe akcje. Potajemnie podzielił je między sobą i kilkoma swymi przyjaciółmi. Tak V. Stankauskas, który przed indeksacją miał zaledwie kilka procentów akcji, został właścicielem 44-procentowego ich pakietu. I wraz z akcjami 2-3 oddanych ludzi miał zapewniony oficjalnie decydujący głos (...)

Według przybliżonych danych, obecnie "Gausa" jest dłużna ogółem blisko 20 mln litów. Suma ta siedmiokrotnie przekracza wartość posiadanych nieruchomości. (...)

Gdy w styczniu roku bieżącego oszukani akcjonariusze "Gausy" przyjechali na zebranie, by wybrać nowe kierownictwo spółki i próbować ratować sytuację, wyjaśniło się, że spółka nie ma żadnego mienia — same długi. Nie wiadomo ile jest tych długów, bowiem V. Stankauskas uciekł, a gł. księgowa nie chciała rozliczyć się z akcjonariuszami.

Akcjonariusze wybrali nowe kierownictwo, powzięli uchwałę o oprotestowaniu wszystkich zawartych przez V. Stankauskasa umów i czekają — co będzie dalej. Wielu z nich uważa, że najlepszym wyjściem byłoby bankructwo».

Gimtasis krastas

• **"Kamienie na drodze do Ojczyzny".** Przewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych Sejmu Litwy Kazys Bobelis uważa, że politykę rządu dyskredytują opieszali urzędnicy. O tym mówi w rozmowie z Aloyzasem Urbonasem, której urywki zamieszczamy.

«- Wszyscy Litwini przez długie dziesięciolecia wymuszonej emigracji żyli jedną myślą — ujrzeć wolną Litwę. Oddawali temu swe siły, rozum i znaczną część zarobionych pieniędzy. 11 marca 1990 roku radość przepełniła serca i co najmniej połowa Litwinów za zagranicy wybierała się do domu.

— Niestety, nie przyjechali.

— Rada Najwyższa zniszczyła nadzieję, uchwalając dyskryminacyjną ustawę, głoszącą, że Litwini zagranicy nie są obywatelami Litwy. Powiedziałbym, że był to podstępny krok. Nie dający się wyjaśnić i pojąć. Rzekomo, powracający Litwini uzurpują władzę, wezmą się do interesów, bogactw. Przyjadą tylko się bogacić, dlatego będą dla Litwy jedynie ciężarem. Okazało się, że nie tylko KGB potrafiło po mistrzowsku szerzyć niezgodę, pogłoski, dezinformację.

Bolszewicy w latach okupacji Litwy prześladowali nas nawet w obcych krajach. Przekonywali władze państw demokratycznych, że nie należy się obywatelstwo nie tylko nam, uchodźcom przed prześladowaniami, lecz też dzieciom dzieci. Trzem pokoleniom! Przyczyna? — Rzekomo jesteśmy obywatelami ZSRR. Czego nie uczynili bolszewicy, to zrobili swoi, we własnej Ojczyźnie. Skutki tego ciosu odczuwamy do dziś. (...)

— A jednak ludzie przyjeżdżają?

— Już setki przyjechały. Kupili mieszkania, domy. Wierzę, że pokonamy dżunglę biurokratyzmu. Chcę powiedzieć o jeszcze jednej biedzie. Nadzwyczaj utrudnione jest prawne odzyskanie nieruchomości. Powiedzmy, w domu rodziców mieści się jakaś instytucja i, zdawałoby się, nie musiałoby być kłopotów ze zwrotem prawowitemu spadkobiercy, jednak urzędnik pyta:

"Gdzie byłeś wcześniej? Dlaczego w czas nie złożyłeś podania?»

Rocznice tygodnia

• 6-17 lutego 1945 r. w Londynie odbyła się światowa konferencja związkowa, na której uchwalono powołanie **Światowej Federacji Związków Zawodowych.**

• Przed 90 laty, 6 lutego 1905 r. urodził się **Władysław Gomułka** (zm. 1982 r.), polski działacz robotniczy i polityczny.

• 8 lutego 1805 r. urodził się **Louis Auguste Blanqui** (zm. 1881 r.), francuski działacz rewolucyjny, komunista utopijny.

• Przed 55 laty, 9 lutego 1940 r. wydano rozkaz formowania **Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich.**

• 9 lutego 1855 r. urodził się Juozas Ambraziejus (zm. 1915 r.), litewski działacz społeczny, ksiądz.

• 9 lutego 1945 r. nastąpiło otwarcie **Teatru Powszechnego na Pradze** — pierwszego po wyzwoleniu Warszawy.

• Przed 75 laty, 10 lutego 1920 r., generał **Józef Haller** dokonał w Pucku uroczystych zaślubin Polski z Morzem.

• 10 lutego 1755 r. zmarł **Charles Louis de Secondat Montesquieu** (Monteskiusz, ur. 1689), francuski myśliciel, historyk, prawnik i pisarz polityczny okresu oświecenia.

• Przed 105 laty, 10 lutego 1890 r. urodził się **Boris Pasternak** (zm. 1960), rosyjski poeta i prozaik ("Doktor Żiwago"), laureat Nagrody Nobla.

• 10 lutego 1945 r. zmarł **Edward Bekler** (ur. 1883), profesor, kierownik katedry chemii fizycznej Uniwersytetu Stefana Batorego.

• 11 lutego — **Światowy Dzień Chorego Człowieka.**

• Przed 80 laty 1915 r. zmarł **Józef Bałzukiewicz** (ur. 1867), znany wileński artysta malarz, autor widoków Wilna, portretów, kompozycji.

• 11 lutego 1945 r. rozpoczęła pracę rozgłośnia **Polskiego Radia** w prawobrzeżnej Warszawie.

• Przed 345 laty, 11 lutego 1650 r. zmarł **Rene Descartes** (Kartezjusz, ur. 1596), francuski filozof i matematyk, odkrywca wielu praw matematycznych i fizycznych.

• 11 lutego 1905 r. urodził się **Antanas Mškinis** (zm. 1983), poeta litewski.

• Przed 130 laty, 12 lutego 1865 r. urodził się **Kazimierz Przerwa-Tetmajer** (zm. 1940), polski pisarz.

• 12 lutego 1950 r. została utworzona **Europejska Unia Radiofonii.**

• Przed 125 laty, 12 lutego 1870 r. urodził się **Jonas Smilgevičius** (zm. 1942), litewski działacz polityczny, sygnatariusz Aktu Niepodległości.

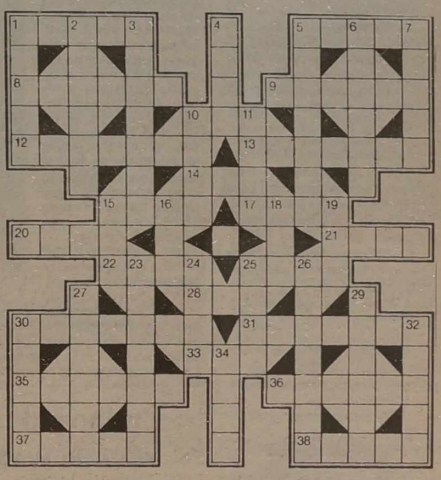

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 1 — instrument dobosza, 5 — owoc fasoli, 8 — podział partii, 9 — nieprofesjonalista, 10 — stopień wojskowy w dawnej Turcji, 12 — przyrządza potrawy, 13 — postępek, 14 — wąwóz, parów, 15 — odświętny strój, 17 — statek Noego, 20 — talia, pas, 21 — miasto nad Tybrem, 22 — część uprzęży, 25 — para wodna unosząca się nad ziemią, 28 — droga z szyn, 30 — grupa ludzi wybitnych w jakiejś dziedzinie, 31 — niejeden w serialu, 33 — kucharz na statku, 35 — wielka liczba osób, 36 — część radia, 37 — wykonuje roboty podwodne, 38 — zmierzwione włosy.

PIONOWO: 1 — warzywo do barszczu, 2 — z pępkiem, 3 — najsłynniejszy wodospad, 4 — nieprzyjaciel, 5 — samiec małych zwierząt, 6 — wprawa, 7 — metalowa chorągiewka na dachu, 10 — największy kontynent, 11 — pogoda, 15 — gatunek antylopy, 16 — ziemia, 18 — instrument Wojskiego, 19 — popularna papuga, 23 — na kopercie, 24 — najlepsza obrona, 25 — zmierzch, 26 — dywiz, 27 — spadająca gwiazda, 29 — wielki, gęsty las, 30 — podwyższenie dla oczekujących na pociąg, 32 — kolor szarozielony, 34 — przełożony klasztoru.

Rozwiązanie krzyżówki z 28 stycznia

POZIOMO: gust, Absalom, odra, subretka, Mesalina, zwiad, gzy, kilof, zwój, mantyla, wagr, pajza, esaul, śryż, stolica, orda, Hymen, Usa, blank, elajosom, Nieśwież, tabu, egotyzm, cedr.

PIONOWO: GOST, czczość, test, sobowtór, dytyramb, heban, bar, welon, boks, maczeta, gong, "Czaty", "Śląsk", ocel, bluszcz, kicz, Nawie, pud, pleśń, dziwoląg, Ironside, awal, ermitaż, ażur.

HASŁO: W każdym narodzie cenione jest tylko jego samodzielność.

Zaszczytny tytuł

Jako siódmy na Litwie, członkiem Międzynarodowej Federacji Fotograficznej (AFIAP) został wilnianin Petras Kataukas.

Zasadniczym tematem, który stara się przedstawić P. Kataukas, jest kardiochirurgia. Seria "Wileńskie Centrum Chirurgii" zawiera około 300 podstawowych prac, natomiast kartoteka autora liczy już ponad 10 tys. negatywów. Właśnie za te serie prac wileński fotografik otrzymał Grand Prix, pierwsze nagrody, medale na międzynarodowych salonach w Niemczech, Polsce, Francji, Japonii i in. Za tę serię nadano mu też zaszczytny tytuł członka AFIAP.

R. ŠINKŪNAS

FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer

Mitterand i tamten świat

Prezydent Francji, gdy doczekał 78 lat, poważnie zatroszczył się o życie pośmiertne.

Jak pisze paryski dziennik "Liberation", wychowany w jezuickim collegeu przywódca socjalistów Mitterand, ostatnio złożył wizytę 93-letniemu filozofowi chrześcijańskiemu w poszukiwaniu fachowej porady.

— Jest pan specjalistą w sprawach czasu i wieczności. Więc proszę powiedzieć, co czeka nas na tamtym świecie — prosił prezydent. Filozof przypomniał, że o to samo pytał on już 9 lat temu. Wtedy odpowiedź brzmiała:

— Tego nie wiem, bowiem nie można na tamten świat popatrzeć z naszego padołu łez...

Jednak filozof nie ukrywał, że prezydent wywarł na nim głębokie wrażenie:

— Śmiało patrzy on w oczy przyszłości, chociaż wie, że po upływie pół roku może go już nie być — mówił reporterom.

Znowu rozrabia

Johny Depp ("Edward Nożycoręki", "Co trapi Gilberta Grape'a") jeden z najpopularniejszych dziś aktorów hollywoodzkich młodego (ur. 1963) pokolenia, znów popadł w konflikt z prawem. Tym razem został przez nowojorską policję skuty w kajdanki i wyprowadzony z hotelu, w którym zatrzymał się z narzeczoną 19-letnią modelką **Kate Moss**. I właśnie ona wezwała policję. Kate i Johny odwiedzili nocą kilka dyskotek i barów, a po powrocie do hotelu Johny zamiast położyć się spać zaczął demolować apartament i wyrzucać meble przez okno. Przerażona Kate zadzwoniła na policję i zamknęła się w łazience. Po kilku godzinach aktor został zwolniony za kaucją, ale stanie przed sądem, bo nie był to pierwszy incydent tego rodzaju. Kontakty Deppa z policją mają zresztą długą "tradycję", pierwszy raz został aresztowany za kradzież samochodu, gdy miał 11 lat.

Sylvia Kristel pojawi się na scenie

Sylvia Kristel, słynna odtwórczyni tytułowej roli w erotycznym filmie "Emmanuelle", pojawi się na scenie. Holenderska aktorka wystąpi na deskach teatralnych Holandii i Belgii, m. in. w Antwerpii, w sezonie 1995-1996.

Sylvia Kristel zerwała jednak z karierą aktorki filmów erotycznych. W teatrze zagra fotografkę mody w tragifarsie pt. "P. S. Twój kot zdechł" amerykańskiego autora Jamesa Kirkwooda.

Kochana nie tylko w "Santa Barbarze"

Subtelna **M. Walker**, grająca rolę Eden Capwell w "Santa Barbarze" zdobyła szczególnie wielką popularność. Serial telewizyjny przyniósł jej sławę, a telewidzowie zagraniczni oglądali ją w znakomitym thrillerze "Ofiara zbiegu okoliczności". Aktorka gra tu młodą kobietę, która staje do walki z bezczelnym szantażem. Bohaterka M. Walker, o której opowiada się historię o oszałamiającym napięciu, według statystyki zgromadziła 4/5 widzów, oglądających wieczorne programy telewizyjne.

Miłość bez granic

Poznali się na planie filmu "Piotr I". **Maksymilian Schell** grał w nim rolę tytułową, **Natalia Andrejczenko** główną rolę kobiecą. Porozumiewali się przy pomocy tłumacza i "rozmówek rosyjsko- niemieckich", ale jej bujna słowiańska uroda zawróciła w głowie starszemu o 26 lat austriackiemu aktorowi i reżyserowi, na nią zaś niezwykle podziałał jego męski urok i wdzięk. Spotkali się ponownie, gdy oboje zostali nominowani do Oscara w 1983 roku i mimo granic dzielących wtedy "Wschód" od "Zachodu" postanowili nigdy już się nie rozstawać. Przez rok mieszkali w RFN, potem przenieśli się do Stanów Zjednoczonych. Ich dom, zawsze otwarty dla gości, uważany był — i jest tak do dzisiaj — za "najbardziej rosyjski dom w Ameryce".

Po rozpadzie ZSRR Natalia znów może odwiedzać swoją ojczyznę. Choć w Ameryce wystąpiła w wielu filmach telewizyjnych, zdaje sobie sprawę, że dla świata pozostaje rosyjską aktorką. Często bywa więc w Rosji i gra u rosyjskich twórców. Powierzono jej np. rolę Darii w 13-odcinkowym serialu "Cichy Don", tytułową rolę w "Powiatowej Lady Makbet". Wspólnie z mężem zagrała ostatnio w filmie "Ruska".

Żyrinowski: Seks grupowy równie ważny jak polityka

Seks grupowy jest dla lidera rosyjskich nacjonalistów Władimira Żyrinowskiego równie zajmujący jak polityka — podała agencja AP, powołując się na wywiad przewodniczącego Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji dla marcowego wydania amerykańskiego miesięcznika "Playboy", które ma się pojawić w sprzedaży 7 lutego.

"Lepiej rozumielibyśmy się wzajemnie, gdybyście się teraz rozebrały. Masza też. Położyłybyście się na tych małych łóżkach, a ci chłopcy (dwaj ochroniarze) pieściliby was. A ja dalej bym was słuchał i rozmawiał" — powiedział Żyrinowski prowadzącej z nim wywiad Jennifer Gould i jej 20-letniej tłumaczce Maszy.

Żyrinowski zapytany, czy uprawiał kiedyś seks z czterema osobami, odparł, że oczywiście, a nawet lubi patrzeć na więcej kochających się par. Polityk dodał, że lubi patrzyć, jak robią to inni, gdyż może wychwytywać ich błędy, a oprócz tego jest leniwy. Jego zdaniem najlepszy jest właśnie seks grupowy.

Żyrinowski przez 6 dni udzielał wywiadu "Playboyowi" w sierpniu ubiegłego roku w czasie rejsu po Wołdze.

Na pytanie, czy chciałby spotkać się z przywódcą Kuby Fidelem Castro lider rosyjskich nacjonalistów powiedział, że preferuje bezpośrednie kontakty, nieważne z kim. "Na przykład, jeśli chciałabyś mi się oddać, wszedłbym z tobą w intymne stosunki. Gdybyś tego nie chciała, nie zrobiłbym nic" — powiedział Żyrinowski dziennikarce. Dodał, że gdyby odmówiła mu jej tłumaczka, to też poszedłby tylko zagrać na fortepianie, czy odetchnąć świeżym powietrzem.

Mówiąc o wojnie w Czeczenii, Żyrinowski stwierdził, że wybuchła ona dlatego, że nie każdy Czeczen miał kobietę. Jego zdaniem, właśnie to jest przyczyną wojen na naszej planecie.

Tygodnik zapłacił za kłamstwo

Holenderski tygodnik "Story" zapłacił odszkodowanie i wyraził ubolewanie z powodu kłamliwych sugestii, jakoby ojciec księcia Klausa, męża królowej Holandii Beatrix popełnił samobójstwo.

Na żądanie książęcego adwokata "Story" wpłacił 25 tys. guldenów (15 tys. dolarów) na konto Czerwonego Krzyża. Redakcja najwyraźniej wolała uniknąć procesu sądowego, nie dysponując żadnym potwierdzeniem swoich insynuacji.

Tygodnik, cieszący się złą sławą brukowego magazynu, napisał w numerze z 5 stycznia, że pewnego grudniowego popołudnia 1953 r. ojciec księcia Klausa popełnił "akt rozpaczy", którego okoliczności pozostały do dziś nie wyjaśnione. Tygodnik dał do zrozumienia, że mąż królowej po ojcu odziedziczył skłonność do depresji, która od dawna nie jest tajemnicą w Holandii.

Według Rządowego Biura Informacyjnego, ojciec księcia Klaus Felix von Amsberg starszy zmarł śmiercią naturalną wskutek zatrzymania pracy serca.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Prognoza astrologiczna na luty

Lutowe zamiecie będą przeszkadzały w dojrzeniu tych kiełków nowości, które można będzie wyraźniej dostrzec dopiero w końcu roku. Niesprzyjająca sytuacja w gospodarce i polityce na razie nie zmieni się na lepsze. Opozycja Słońca wobec Marsa na swój sposób zaostrzy walkę o władzę. Możliwie, że pierwsze osoby w państwie będą musiały mocno się denerwować, dopuszczalne też są zmiany na górze. Wysoki stopień osiągnie również negatywna energia mas. Ale wpływ Słońca zachęci do spojrzenia na problemy po nowemu, podjęcia nietypowych decyzji. Tymczasem w życiu osobistym wystarczy kłopotów, głównie — finansowych. Gdy unormuje się ruch Merkurego, od 16 lutego sytuacja nieco się poprawi.

W dniach 7-16 lutego środki profilaktyczne pomogą tym, którzy mają kłopoty z pracą serca, układem krążenia i ciśnieniem krwi. W tych samych dniach swoiście zostanie sprawdzona zdolność wielu ludzi do panowania nad sobą. 22 lutego Słońce znajdzie się w destrukcyjnym sektorze Zodiaku, więc w dniu tym lepiej nie planować ważnych spraw. Pozytywne momenty końca miesiąca związane są z Wenus, a więc z miłością i korzyścią materialną.

Jest bardzo ważne, aby Barany, Lwy, Skoriony i Wodniki nie utraciły panowania nad sobą i nie poddali się prowokacjom. Brak opanowania może ostatecznie podważyć zdrowie. Jeżeli zaś energię swą przeznaczycie na doskonalenie zawodowe, to osiągniecie niezłe efekty. Bykom będzie dobrze się powodziło we współpracy ze wspólnikami, głównie w operacjach finansowych. Bliźnięta, Raki i Panny będą miały możliwość znakomitego samowyrażenia w różnych rodzajach działalności. Tym, którzy mają luki w nauce, jest najwyższy czas, aby się ich pozbyć. Wagi oczekują cierpienia twórcze i miłosne. Ale lepiej nie prosić nikogo o pomoc — nie ma zrozumienia wzajemnego i będzie jeszcze gorzej. Strzelcy powinni raczej ograniczyć kontakty z przybyszami z innych miast i krajów. Okres ten nie jest zbyt sprzyjający do wyjazdów za granicę i w delegacje. W drugiej połowie miesiąca lepiej będzie się powodziło w operacjach finansowych i materialnych, związanych zwłaszcza z nieruchomościami. Ponieważ Mars na długo zatrzymał się w astrologicznym sektorze sytuacji ekstremalnych, Koziorożce nie powinni demonstrować swego dobrobytu, jeżeli chcą uniknąć zainteresowania sił przestępczych. Ryby nie będą musiały skarżyć się na brak zainteresowania płci odmiennej. Działając z zimną krwią, zrealizują one wiele pomysłów, a w końcu miesiąca doczekają się pomocy osób starszych,

RIA "Nowosti" — ELTA, 3 lutego

DOWCIPY numeru

Turysta szuka czegoś na mapie, w końcu pyta staruszka:

— Przepraszam, według mojej mapy w tym miejscu powinno być jezioro...

— A było! Było! Ale miesiąc temu wpadła do niego ciężarówka z pampersami!

* * *

Mała Halinka mówi w sklepie do mamy:

— Mamusiu, kup mi tampony Tampax!

— Po co ci, córeczko?

— Bo wtedy będę mogła chodzić na basen!

* * *

Kura mówi do drugiej kury:

— Ostatnio znoszę tylko jaja Blend-a-med.

— To znaczy?

— Jedna połowa skorupki jest miękka, a druga — twarda.

* * *

W Nowym Orleanie w tramwaju siedzi Murzyn i czyta gazetę żydowską. Współpasażer — Żyd klepie go poufale po ramieniu i mówi:

— Mało panu, że jest pan Murzynem?

KONKURS "DZIEWCZYNA "KURIERA"

RENATA

SOBOTA, 4 LUTEGO

LTV

9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Teleartel. 11.20 — Nasz język. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Droga. 12.55 — S. dla dzieci "Gimnazjum Degrassi". 13.25 — Sport na świecie. 14.25 — Sesja jazzowa. 14.45 — Spektakl Wileńskiego Teatru "Lėlė" — "Cyrk jest cyrkiem". 15.30 — Zespoły tańców salonowych "Sūkurys" i "Žuvėdra" w Anglii. 16.00 — Litewska koszykówka. "Litkabelis" — "Olimpas". 17.30 — Życzenia. 18.35 — Wiadomości. 18.40 — Jupiter. 19.00 — Film dok. 19.35 — Teatr. Podróż. 20.05 — Obok nas. 20.30 — Panorama. 21.05 — Pod własnym dachem. 21.55 — S. "Matka i syn". 22.25 — Suwalkijskie pieśni ludowe. 22.30 — Film "Sensacja". 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Legendy rocka. Free.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.30 — Horoskop. 8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — Prospekt. 10.00 — "My oboje i inni". 10.30 — Dziecięcy weekend. 11.45 — Rutyna. 12.15 — Przedstawia "Worldnet". 13.00 — Wiadomości (P). 13.15 — "Gdzieś w Ząbkowicach" — reportaż (P). 13.30 — "Mała księżniczka" (16) — s. dla dzieci (P). 14.00 — "Małe ojczyzny" (P). 15.00 — "Orzeł" — film fab. (P). 17.05 — Bieg Piastów'95 — masowa impreza narciarska (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Mistrzostwa KLL. "Atletas" (Kowno) — "Žalgiris" (Kowno). 20.00 — Mecze NBA. 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Dziesiątka najlepszych. 23.10 — Telenowela. "Prawie mężczyzna". 23.55 — Kolorowe piosenki Izy Zając (P). 0.25 — Jan Lebenstein — film dok. Elżbiety Sitek. 1.15 — Śpiewa Edyta Bartosiewicz. 1.35 — "Dom" (10) — serial TVP.

LITPOLIINTER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — "Lietloto". 11.10 — Smak. 11.25 — Film fab. "Urodził się człowiek". 13.20 — Film fab. "Wszystko zakończyło się jak najlepiej" (2). 13.52 — Dziennik. 14.00 — Jazda figurowa. Tańce. 14.45 — Teleskop. 15.15 — Graj, harmonio. 16.00 — W tym czasie przed 50 laty. 16.25 — W świecie zwierząt. 17.15 — Muzyka. 17.35 — TV shop. 17.45 — Salon dla dwojga. 18.04 — Cztery koła. 18.30 — Mistrzostwa KLL. "Atletas" (Kowno) — "Žalgiris" (Kowno). 20.10 — Kibir tele wibir. 20.40 — Czas. 21.15 — S. "Wydział zabójstw". 22.10 — Pewnego razu... Program humorystyczny. 22.35 — Skrzatodrom. 23.10 — Film fab. "Co się stało małej Jean?".

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.30 — Film fab. 12.00 — S. "Piękność". 13.00 — Lekcje jęz. ang. Korpus pokoju USA. 13.30 — Muzyka. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — VIVA Charts. 17.00 — Puchar świata w piłce nożnej. 17.30 — Wszystko do śmiechu. 18.00 — R. John Ross. 18.30 — Muzyka. 19.00 — Wieści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — S. "Buntownik". 20.30 — Film anim. "Candy-Candy". 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film fab. "Wal w pysk". 22.55 — Wiadomości. 23.10 — Film fab. "Diabelscy jeźdźcy".

WILEŃSKA TV

8.00 — Film anim. 8.25 — Film fab. "Pietrogrodzcy Gawrosze". 10.00 — "Jeralasz". 10.30 — Ekran tygodnia. 10.45 — S. "Psi dom". 11.35 — Muzyka i prasa. 12.15 — 10 minut z ks. R. Jakutisem. 12.25 — Film fab. "Śmieszna dziewczyna". 18.00 — Ustawa o emeryturach. 18.15 — Ekran tygodnia. 18.30 — Katastrofy tygodnia. 18.50 — Satyryczny mag. film. "Fitil". Film fab. "Zeznania pilota Pirxa". 20.50 — Film fab. "W imię piękna". 22.40 — Tablica ogłoszeń. 22.50 — MTV. 24.00 — Nocny seans. Film fab. "Eksplozja".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "5-10-15". 11.15 — Program muzyczny dla dzieci. 11.35 — "Lassie" — serial prod. kanadyjskiej. 12.00 — "Magia dzikiej przyrody" — film dok. prod. japońskiej. 12.50 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Kraj — magazyn regionalnych oddziałów TVP. 13.35 — Swojskie klimaty. 14.05 — Walt Disney przedstawia. 15.20 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Gabriel Arout — "On, czy nie on?". 16.55 — "Zwierzęta świata" — film dok. prod. ang. 17.25 — "Spółka rodzinna" — serial prod. TVP. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 18.50 — Swojskie klimaty. 19.10 — "Beverly Hills, 90210" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Ci wstrętni naciągacze" — komedia prod. USA. 23.05 — M.E. w łyżwiarstwie kobiet. 23.45 — Wiadomości. 23.55 — Kabaret Olgi Lipińskiej. 0.40 — Sportowa sobota. 0.55 — "BAT 21" — film fab. prod. USA. 2.35 — "Kręte ścieżki" — film fab. prod. USA. 4.05 — Muzyczna Jedynka nocą.

NIEDZIELA, 5 LUTEGO

LTV

9.05 — Świadczmy Chrystusa. 9.35 — Serial o F. Schillerze. 10.05 — Zdrowie. 10.40 — Gest. 11.00 — Pamięć. 11.30 — S. dla dzieci "Rodzinka Twistów". 11.55 — TV anons. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — Sartai-95. 13.30 — Azymuty. 14.00 — Koncert życzeń. 15.00 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. Występ pokazowy. Podczas przerwy — program o NASCAR i innych zawodach samochodowych. 18.00 — Katolickie studio TV. 18.30 — Serial "Neonowy jeździec". 19.20 — Zielone drzewo życia. 19.50 — Migawki z obchodów poświęconych A. Baranauskasowi. 20.30 — Panorama. 21.05 — Pierwszy kanał. 21.25 — Serial "Żelaźni chłopcy". 22.40 — Miraż. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. Litwa-Gruzja.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.30 — Horoskop. 8.35 — Serial "Tak świat się kręci". 9.30 — Kroki. 10.00 — Spotkania. 10.30 — Dziecięcy weekend. 11.30 — Dziesiątka najlepszych. 12.10 — Teatr dla dzieci: "Anielka" (1, P). 13.00 — Polskie ABC (P). 13.45 — Film fab. dla dzieci "W pustyni i w puszczy" (1, P). 15.30 — Z batutą i humorem (P). 16.00 — Listy od telewidzów (P). 16.10 — Spotkania z prof. W. Zinem (P). 16.30 — Piosenki z kontekstem — Justyna Holm (P). 17.05 — Biografie: film dok. (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Jazz-94. 18.45 — Kino — moją miłością. Film "Paryski ekspres". 20.00 — Przegląd LLK. 20.30 — Przegląd NBA. 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — Serial "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — "Ewa chce spać" — film fab. (P). 0.15 — Czar par (11) — Turniej par małżeńskich (P). 1.30 — Sportowa niedziela (P). 1.55 — Program rozrywkowy (P).

LITPOLIINTER TV

7.15 — Poranek olimpijski. 7.50 — "Sportloto". 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Poligon. 9.30 — Dopóki wszyscy w domu. 10.00 — Gwiazda poranna. 10.50 — Pod znakiem Pi. 11.30 — Łyżwiarstwo figurowe. 12.10 — Gospodarka i reforma. 12.40 — Ściągaczka. 12.55 — Geografia świata. 13.52 — Dziennik. 14.00 — Film dok. 14.30 — Żywe drzewo rzemiosł. 14.35 — Śpiewa O. Romberg. 14.50 — Zwierciadło. 15.35 — Klub podróżników. 16.30 — Ameryka z M. Taratutą. 17.00 — Dziennik. 17.15 — Telelocja. 17.30 — Małe miasta Rosji. 18.00 — Film anim. 19.00 — Muzyka. 19.10 — TV shop. 19.20 — Anonse. 19.25 — Kibir tele vibir. 19.45 — Film anim. "Moja nora — moją twierdzą". 20.10 — Serial "Beverly Hills, 90210". 20.55 — Horoskop na tydzień. 21.00 — Telegra "Tak. Nie". 21.55 — Rowerowe show. 22.15 — Niedziela.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.15 — Okno na przyrodę. 10.30 — A. Celentano w Moskwie. 12.15 — Serial "Piękna". 13.00 — Ratujcie Bałtyk. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Deutsche Welle. 16.30 — "Wielkie samochody. Amstrong". 17.00 — Dzikie południe. 17.30 — Ciekawi ludzie. 18.00 — Serial "Westgate II". 19.00 — Wieści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — Guinness show. 20.00 — Sport na świecie. 20.30 — Film anim. "Candy-Candy". 21.00 — Nowości. Opinie. 21.30 — "Kapsztadzka historia".

WILEŃSKA TV

7.30 — Film "W imię piękna". 9.10 — Film anim. 10.00 — Rozgardiasz. 10.30 — Co dobrego, profesorze? 10.45 — Wilno i wilnianie. 11.00 — Moje kino. 11.15 — MTV. 11.40 — O.K. 12.00 — Serial "Psi dom". 13.00 — Film "Dwaj i jedna". 18.00 — Moje kino. 18.30 — Satyryczny magazyn "Fitil". Film "Mój młodszy brat". 20.35 — Moje nowości. 21.05 — Film "Nocny portier".

TVP-1

10.10 — Program dla dzieci. 10.45 — "Niebezpieczna zatoka" — serial prod. kanadyjskiej. 11.30 — Śpiewanki rodzinne. 12.00 — Wiadomości. 12.10 — "Na spotkanie z przygodą" — film dok. prod. USA. 13.05 — Koncert życzeń. 13.35 — Z kamerą wśród zwierząt. 13.50 — Kwant — program popularnonaukowy. 14.10 — "Pieprz i wanilia". 14.45 — "Piwo z lodu w Alexandrii" — film fab. prod. ang. 16.05 — M.E. w łyżwiarstwie figurowym — pokazy mistrzów. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Śmiechu warte". 18.50 — Dziennik telewizyjny. 19.05 — "Dr Quinn" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Jacksonowie — opowieść o spełnionych marzeniach" — serial prod. USA. 22.05 — Wieczór z Alicją. 23.00 — Racja stanu — magazyn międzynarodowy. 23.30 — Sportowa niedziela. 23.55 — "Hollywoodzcy czarodzieje" — serial dok. prod. USA. 0.20 — "Zbrodnia we mgle" — film fab. prod. franc. 2.05 — Program muzyczny.

PONIEDZIAŁEK, 6 LUTEGO

LTV

17.05 — Pierwszy kanał. 17.25 — Magazyn inform. "Codzienność Wielkiej Brytanii". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Program białoruski. 19.15 — Magazyn gospodarczy "od A do Z". 19.40 — Tydzień TV Łotwy w LTV. 20.00 — 01, 02, 03. 20.30 — Panorama. 21.05 — W studiu — Prezydent Republiki Litewskiej A. Brazauskas. 21.30 — Wieczór francuskiego kina. Dramat psych. "Tydzień wakacji". 23.25 — Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granica nocy". 9.00 — Film dok. "Czeczenia". 9.30 — Vilnius jazz — 94. 16.00 — Wspólnota w kulturze: "Leszek Piasecki — śladami historii" (P). 16.30 — Powtórka z historii: Władysław Łokietek (P). 17.00 — Sportowy tydzień (P). 17.30 — Raj — magazyn dla młodzieży (P). 18.00 — Teleexpress. (P). 19.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Ekorózga. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Godzina CNN. 20.00 — Czarne — białe. 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Kino — moją miłością. "Nazywam się Triniti...".

LITPOLIINTER TV

Od 6 lutego zaprzestaje się nadawanie programów LitPoliinter TV.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — S. anim. "Candy — Candy". 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Buntownik". 10.30 — Film fab. "Historia Cape Town". 12.15 — Lekcja jęz. ang. 12.20 — Film fab. "Piękność". 13.20 — Muzyka. 14.30 — Teletekst. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Dzikie Południe (5). 16.30 — Film fab. "Wczoraj, dzisiaj i jutro". 18.30 — Film anim "Supermen". 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — S. anim. "Candy, Candy". 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film fab. "Państwowy dom". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

8.00 — 90x60x60. 8.15 — S. "Dyżurna apteka". 8.45 — MTV. 9.15 — Serial dla dzieci "Dzieci z ulicy Degrassi". 9.35 — Serial anim. "Historie niedźwiadków". 10.15 — Apteka. 10.25 — Katastrofy tygodnia. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Film fab. "Złota mina" (2). 12.10, 18.40 — Film fab. "Wariant Omegi". (1). 20.15 — Muzyka i prasa. 21.15 — Film fab. "Protegowany". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

OSTANKINO TV

5.30 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — S. anim. 8.25 — S. "Dzika róża". 8.52 — Dziennik. 9.00 — Człowiek i prawo. 9.30 — Jakucki cyrk narodowy. 9.52 — Dziennik. 14.00 — Pod znakiem Merkurego. 14.20 — Rynek. 14.30 — Kronika biznesu. 14.40 — Telemix. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Godzina gwiazd. 15.40 — Oko w oko. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Oko w oko. 16.20 — S. "Helen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — W tym czasie 50 lat temu. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — S. "Dzika róża". 18.55 — Jeżeli... 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Czas.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Gory! Archera" — serial prod. ang. 10.35 — "5-10-15". 11.05 — "Dr Quin" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Przyjemne z pożytecznym. 12.30 — Ludzki świat. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Magazyn muzyczny. 16.30 — Dla młodych widzów — LUZ. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci — teleferie. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Forum — program publicystyczny. 19.10 — "Murphy Brown" — serial prod. USA. 19.40 — Historia TVP. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Teatr telewizji: Aleksander Fredro — "Nikt mnie nie zna". 22.55 — Puls dnia. 23.15 — Tydzień Prezydenta. 23.25 — Miniatury. 23.30 — MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Nocny pociąg do Monachium" — thriller szpiegowski prod. ang. 1.55 — Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.

WTOREK, 7 LUTEGO

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Witaj, Francjo. 9.00 — Włoski film fab. "Niewinny". 17.05 — Magazyn inform. "Szwajcarski świat". 17.20 — Program dla ogrodników. 17.40 — Koncert J. Haydna na trąbkę z orkiestrą. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Tydzień TV Łotwy w LTV. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Rozmowy wileńskie. 19.40 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 19.50 — Studio partyjne. Dyskusja przedstawicieli SDPL i DPPL. 20.30 — Panorama. 21.05 — Włoski film "Niewinny". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Sala baletowa.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 9.05 — Ekorózga. 16.00 — Postawy: "Trzy lata z życia" (P). 16.30 — Historia — współczesność: "Jałta — 1945" (P). 17.00 — Sportowa apteka (P). 17.00 — Sportowa apteka (P). 17.30 — Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów. (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Wycieczka na przyrodę. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Godzina CNN. 20.00 — Prospekt. 20.20 — Wiadomości tautininkasów. 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama. 22.30 — "Komediantka" (1) — film fab. (P). 23.30 — "Salon poezji użytkowej" (1, P). 24.00 — S. Wyspiański (P). 0.35 — "Stanika Cyronia droga do nieba" (P). 1.10 — Przegląd kronik filmowych (P). 1.35 — Tercet egzotyczny (P).

LITPOLIINTER TV

Od 6 lutego zaprzestaje się nadawania programu LitPoliinter TV.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — S. anim. "Candy — Candy". 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "John Ross" (3). 10.00 — Muzyka. 10.30 — Film fab. "Państwowy dom". 12.00 — Lekcja jęz. ang. 12.05 — Film fab. "Wczoraj, dzisiaj i jutro". 14.05 — Muzyka. 14.30 — Teletekst. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Sport na świecie. 16.30 — Muzyka. 17.00 — Film fab. "Sidła na szakala". 18.30 — Film anim. "Superman". 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — S. anim. "Candy, Candy". 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film fab. "Urodzony zwyciężać". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

8.00 — 90x60x90. 8.15 — S. "Dyżurna apteka". 8.45 — Nowy Jork! Nowy Jork! 9.15 — S. Dla dzieci "Dzieci z ulicy Degrassi". 9.45 — S. anim. "Historia niedźwiadków". 10.10 — Apteka. 10.20 — "Moje nowości". 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Film fab. "Wariant Omegi" (1). 12.15, 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film fab. "Wariant Omegi". (2). 20.20 — Film fab. "Przybyszka". 20.00 — MTV. 22.15 — S. "Po tamtej stronie rzeczywistości". 22.35 — Ustawa o emeryturach. 23.00 — Dziś w miasteczku.

OSTANKINO TV

5.30 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — S. anim. 8.25 — S. "Dzika róża". 8.52 — Dziennik. 9.00 — Ameryka z M. Taratutą. 9.30 — "Bolero" M. Ravala. 9.52 — Dziennik. 14.00 — Obrót pieniężny. 14.20 — Działalność i prawo. 14.30 — Kronika biznesu. 14.40 — Kultura i biznes. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Koncert. 15.30 — Mówiąc między nami... 15.52 — Dziennik. 16.00 — Dżem. 16.20 — S. "Helen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Wedi. 17.30 — Zagadka. 17.40 — Dokumenty i losy. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — S. "Dzika róża". 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.40 — Z pierwszych rąk. 20.50 — Film fab. "Piąty stempel". 22.40 — Miniatura. 22.52 — Dziennik. 23.05 — Nowi mieszkańcy. 23.30 — W świecie jazzu. 23.52 — Ekspress prasowy.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Lassie" — serial prod. kanadyjskiej. 10.35 — "5-10-15". 11.00 — "Catwalk" — serial prod. USA. 11.45 — "Vabank-3". 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Zaproszenia do stołu. 12.30 — Klub samotnych serc. 12.50 — Prawnik domowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — Śmietnik — magazyn ekologiczny dla młodzieży. 17.00 — "Pierwsze pocałunki" — serial prod. franc. 17.25 — Dla dzieci. 17.35 — Dla młodych widzów: Sportowe propozycje na zimowe ferie. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Nasza szkapa" — magazyn kulturalny. 18.40 — Klinika zdrowego człowieka. 19.05 — "Simpsonowie" — serial anim. prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna — Akcja na Poznańskiej. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Na czarno" — film fab. prod. franc. 22.50 — Puls dnia. 23.15 — Sejmograf — magazyn parlamentarny. 23.25 — Listy o gospodarce. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — "Wędrówka" — film dok. 1.05 — Z Polski rodem. 1.35 — Sąsiedzi. 2.05 — Tani program o poezji — Marcin Świetlicki. 2.20 — Benefis Willisa Conovera.

ŚRODA, 8 LUTEGO

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Magazyn inform. "W Wielkiej Brytanii". 17.05 — Litwa Mendoga (2). 17.50 — Film TV "Ach to morze, morze". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Słowo chrześcijanina. 19.15 — Zdrowie na co dzień. 19.45 — Tydzień TV Łotwy w LTV. 20.30 — Panorama. 21.05 — Brzeg. 22.10 — Film "Honor Sharpa". 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Film "Honor Sharpa" (cd.).

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 9.55 — Czarne-białe. 16.00 — Dokument trochę inny (P). 16.30 — Historia: "Świat Słowian" (P). 17.00 — Apetyt na zdrowie. (P). 17.30 — Alternatywy (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Kroki. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Godzina CNN. 20.00 — "Za rogiem...". 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Adaptacja literatury: "Nad Niemnem" (2/4, P). 23.30 — "Pętla czasu — bielizna" (P). 23.55 — Przegląd filmów o sztuce (P). 0.45 — "Wejście na dno morza" — film dok. (P). 1.20 — Tylko dla melomanów.

LITPOLIINTER TV

Od 6 lutego zaprzestaje się nadawanie programu LitPoliinter TV.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — S. anim "Candy — Candy". 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Westgate II". 10.30 — Film fab. "Urodzony zwyciężać". 12.00 — Lekcja jęz. ang. 12.05 — Film fab. "Sidła na szakale". 13.25 — Muzyka. 14.30 — Teletekt. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Deutsche Welle. 16.30 — Ciekawi ludzie. 17.00 — Film fab. "Noce Dekamerona". 18.30 — Film anim. "Supermen". 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — S. anim. "Candy — Candy". 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film fab. "Perfumy". 23.15 — Wiadomości. 23.30 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

8.00 — 90x60x90. 8.15 — S. "Dyżurna apteka". 8.45 — Straty Stivena Kinga. 9.15 — Film fab. "Dzieci z ulicy Degrassi". 9.45 — S. anim. "Historia niedźwiadków". 19.10 — Apteka. 10.20 — "Moje kino". 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Film fab. "Wariant Omegi" (3). 20.15 — Film fab. "Śmiałek" (USA). 22.00 — MTV. 22.15 — S. "Po tamtej stronie rzeczywistości". 22.45 — Rozmowa z prof. K. Glaveckasem. 23.00 — Dziś w miasteczku.

OSTANKINO TV

5.30 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — S. anim. 8.25 — S. "Dzika róża". 8.52 — Dziennik. 9.00 — Klub podróżników. 9.52 — Dziennik. 14.00 — Produkcja na szeroką skalę. 14.20 — Pieniądze i szczęście. 14.30 — Kronika biznesu. 14.40 — Agencja. Szansa. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Obejrzyj, posłuchaj... 15.20 — S. anim. "Wyprawa do przeszłości". 15.52 — Dziennik. 16.00 — Tin Tonik. 16.20 — S. "Helen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Spółka TVR "Mir". 17.45 — Kto kim jest. XX w. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — S. "Dzika róża". 18.55 — Godzina dla wsi. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.40 — Monolog. 20.50 — Film fab. "Bolesna czynność". 22.52 — Dziennik. 23.05 — Koncert. 23.45 — Filmy anim. dla dorosłych. 23.52 — Ekspres prasowy.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Gory! Archera" — serial prod. ang. 10.35 — "5-10-15". 11.00 — "Zespół adwokacki" — serial TVP. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.30 — Forum nieobecnych. 12.55 — Nasze państwo — aktualności. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — Raj — magazyn młodzieżowy. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci. 17.35 — Dla młodych widzów. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.50 — Polska kronika Ogórkowa. 19.05 — "Zespół adwokacki" — serial TVP. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Rewanżowy mecz o superpuchar Europy w piłce nożnej: AC Milan — "Anderlecht". 23.25 — Puls dnia. 23.40 — "Fakt prasowy" — reportaż. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Ośmiornica 5" — serial prod. włoskiej. 2.00 — "Claude Nougaro" — muzyczny film dok. prod. franc.

CZWARTREK, 9 LUTEGO

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.25 — TV anons. 8.30 — Lekcja jęz. niem. 17.05 — Magazyn inform. 17.20 — Plac Europy. 17.50 — Film "Gdy nadejdzie biała zima". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — TV anons. 19.05 — Rząd postanowił... 19.20 — Fala młodzieżowa. 20.00 — Program sportowy "22". 20.30 — Panorama. 21.05 — Europa show. 21.35 — TV anons. 21.40 — Żółty, zielony, czerwony. 22.40 — Tydzień Łotewskiej TV w LTV. Spektakl "Szubieniczna komedia". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Cd. spektaklu "Szubieniczna komedia".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 9.55 — Wędrówka na łono przyrody. 16.00 — "Za siedmioma górami" — program filmowo-publ. (P). 16.30 — Publicystyka (P). 17.00 — Gra — teleturniej (P). 17.30 — Muzyczna Jedynka (P). 18.00 — Teleexpress. (P). 18.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Spotkania. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — "Szczęśliwa ręka!" 20.00 — NBA z bliska. 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama. (P). 22.30 — Spektakl, który lubię i pamiętam: "Cyklop" (P). 0.15 — Mistrzostwa Polski formacji tanecznych (1, P). 0.40 — Publicystyka (P). 1.05 — Za metą — magazyn sportowy (P).

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — F. anim. "Candy-Candy". 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Wszystko do śmiechu. 10.00 — "Alles gute". 10.30 — Film "Perfumy". 12.15 — Lekcja jęz. ang. 12.20 — Film "Noce Dekamerona". 13.45 — Muzyka. 14.30 — Teletekst. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — "Wielkie samochody. Amstrong". 16.30 — Puchar świata w piłce nożnej. 16.55 — Film "Biała kość". 18.30 — F. anim. "Supermen". 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści, 19.20 — Muzyka. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — F. anim. "Candy-Candy". 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Wojenna wyprawa w Europie. Film "Nocny rajd". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

8.00 — 90x60x90. 8.15 — S. "Dyżurna apteka". 8.45 — MTV. 9.15 — Film "Dzieci z ulicy Degrassi". 9.45 — F. anim. 10.15 — Apteka. 10.25 — Kineskop. 10.55 — Kurs dolara. 11.00 — Film "Wariant Omega". (3). 12.15, 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film "Wariant Omega" (4). 20.30 — Film "Ustami artysty". 22.10 — Film "Po tamtej stronie rzeczywistości". 22.45 — Wilno i wilnianie. 23.00 — Dziś w miasteczku.

OSTANKINO TV

5.30 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — S. anim. "Niezwykłe starcie". 8.25 — S. "Dzika róża". 8.52 — Dziennik. 9.00 — W świecie zwierząt. 9.35 — Ekslibris. 9.52 — Dziennik. 14.00 — Gra według prawideł. 14.20 — Mój mały biznes. 14.30 — Kronika biznesu. 14.40 — Pozwólcie przedstawić się. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Multitrolia. 15.30 — Na balu u Kopciuszka. 15.50 — Dziennik. 16.00 — Tim intim. 16.20 — S. "Helen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 16.55 — Do lat 16 i więcej. 17.30 — Człowiek i prawo. 17.40 — Pogoda. 17.45 — Kto jest kim. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — S. "Dzika róża". 18.00 — Program autorski L. Fiłatowa. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Moskwa. Kreml. 21.00 — Loteria "Milion". 21.35 — Film "Oset". 22.52 — Dziennik. 23.00 — Cd. filmu "Oset". 23.52 — Ekspres.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Lassie" — serial prod. kanadyjskiej. 10.35 — "5-10-15". 11.05 — Niebezpieczne ujęcia" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.20 — To jest łatwe... oczko w prawo, oczko w lewo. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Żyć bezpieczniej. 13.00 — Wiadomości. 12.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Program rozrywkowy. 16.30 — Oni kontra one. 17.00 — "Oro" — serial prod. USA. 17.25 — Program dla dzieci. 17.35 — Dla młodych widzów. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Filmidło" — magazyn filmowy. 18.40 — Reportaż. 19.05 — "Doogie Howser, lekarz medycyny" — serial prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Niebezpieczne ujęcia" — serial prod. USA. 22.05 — Tylko w Jedynce. 22.50 — Magazynio — program satyryczny. 23.00 — Diariusz — magazyn rządowy. 23.10 — Szwejki — program wojskowy. 23.25 — "Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Odnaleźć człowieka" — reportaż. 0.50 — "List z Paryża" — film fab. prod. włoskiej. 2.25 — Koła wewnątrz kół.

Sport

Biathlonowe mistrzostwa Europy

Wielki sukces odniósł polski biathlonista W. Kozub, który we francuskiej miejscowości Le Grand Bornand, gdzie rozpoczęły się mistrzostwa Europy, zdobył srebrny medal na 15 km juniorów. Zwyciężył Włoch Ch. Braunnhoter. W pierwszym dniu mistrzostw znakomicie spisali się reprezentanci Białorusi. Wyścig na 20 km mężczyzn wygrał I. Choszcziakow przed A. Popowem, a na 15 km kobiet triumfowała ubiegłoroczna zwyciężczyni Pucharu Świata S. Paramykina.

Na lodowisku w Dortmundzie

Złoty medal mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie wśród solistów zdobył 17-letni mistrz świata juniorów Rosjanin I. Kulik. Wyprzedził on swojego rodaka A. Urmanowa i reprezentanta Ukrainy W. Zagorodniuka.

Po drugiej części rywalizacji par tanecznych — występiew tańcu oryginalnym — prowadzenie objęli Finowie S. Rahkamo i P. Kokko. Wyprzedzają oni duet francuski S. Moniotte — P. Lavanchy i Rosjan A. Kryłową i O. Owsiannikowa. Reprezentanci Litwy M. Drobiazko — P. Vanagas zajmują 11 miejsce. Polacy S. Nowak — S. Kolasiński plasują się na 13 miejscu.

N. Miszkutionok i A. Dmitrijew słynni rosyjscy łyżwiarze figurowi postanowi się rozstać. T. Moskwina, trenerka tego duetu powiedziała w Dortmundzie, że Miszkutionok zdecydowała się na zakończenie kariery sportowej i wkrótce wyjdzie za mąż. Natomiast Dmitrijew rozpoczął treningi z nową partnerką O. Kasakową.

W kilku wierszach

• Piłkarska reprezentacja Meksyku w San Diego pokonała w towarzyskim meczu drużynę Urugwaju — 1:0.

• Pierwsze partie półfinałowych spotkań pretendentów o szachową koronę mistrza świata rozpoczną 6 lutego w Sanghinagarze. Zmierzą się w nich obrońca tytułu mistrzowskiego Rosjanin A. Karpow z Białorusinem B. Gelfandem oraz Rosjanin W. Sałow i Amerykanin G. Kamsky. Program turnieju przewiduje rozegranie przez każdego zawodnika 10 rund. Wygra ten, który pierwszy uzbiera 5,5 pkt. W przypadku remisu po 10 partiach regulamin zakłada przeprowadzenie dwóch (a gdy to nie pomoże — następnie dwóch gier w skróconym czasie). Jeśli nadal nie będzie zwycięzcy — triumfatora wyłoni losowanie.

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
8.15, 9.15 - Horoskop
8.30, 21.45 - BBC English: dla dorosłych
9.30, 20.45 - BBC English: dla dzieci
9.45 - Słowo niedzielne (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
16.05 - Zwariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wilii": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel. / fax 42 94 65

Kochanej Mamie
Kazimierze ŻEROMSKIEJ
z okazji 75 rocznicy urodzin życzymy zdrowia, samych słonecznych dni, opromieniowanych dobrocią i życzliwością ludzi
czworo dzieci, 10 wnuków i 4 prawnuczki
(Zam. 129)

SKLEP ROMSANA

Romsana — to nowoczesne meble do salonu, kuchni i przedpokoju;
Romsana — to sprzęt oświetleniowy na każdy gust;
Romsana — to drzwi wewnętrzne i zewnętrzne;

ROMSANA — TO TOWARY DLA PAŃSTWA I PAŃSKIEGO DOMU!

Zapraszamy! Nasz adres — Žirmūnų 139, II p. Vilnius.
Dzwońcie! Nasz telefon — 77-37-95.
W DNIACH PRACY OD GODZ. 10 DO 19.
W SOBOTY OD GODZ. 10 DO 13. *(Zam. 128)*

Firma organizuje WYCIECZKI KOMERCYJNE
każdy tydzień Wilno-Warszawa-Moskwa-Wilno.
Vilnius, tel. 65-30-95.
(Zam. 135)

ZSA "BRASTA"
szybko i w każdej porze roku wierci studnie głębinowe.
Vilnius, tel: (8-22) 26-69-42.
(Zam. 138)

UDZIELĘ DŁUGOTERMINOWEJ POŻYCZKI
pod zastaw nieruchomości lub samochodu.
Tel. 66-04-77.
(Zam. 120)

SPRZEDAM
niewykończone 3-pokojowe mieszkanie w Pilaitė (1 pokój ciemny, dwa balkony).
Tel. 66-02-87.
(Zam. 121)

SZYJĘ
nową oraz reperuję i przerabiam starą odzież.
Vilnius, tel. 44-16-30.
(Zam. 133)

SPRZEDAM
2-pokojowe mieszkanie w Szumsku, w rej. wileńskim.
Vilnius, tel.: 62-68-63, 62-86-24.
(Zam. 134)

"MOSMAR"
— wspólne litewsko-polskie przedsiębiorstwo w rejonie wileńskim produkuje i sprzedaje różne wędliny.
Vilnius, tel. 59-21-33.
(Zam. 99)

UCZĘ
litewskiego języka potocznego oryginalną, przyśpieszoną metodą z zastosowaniem magnetofonu.
Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.00.
(Zam. 122)

Zawodowy kierowca 40-letni Polak z Wilna
POSZUKUJE PRACY.
Wykonywać może też roboty budowlane i wszelkie inne.
Vilnius, tel. 64-81-41.
(Zam. 137)

ORGANIZUJEMY PODRÓŻE KOMERCYJNE:
— do czeskich fabryk obuwia;
— do Moskwy autokarem.
Załatwiamy wielorazowe wizy na Ukrainę, Białoruś, do Rosji, Niemiec, Francji, krajów Beneluksu.
Licencja nr 000124, Vilnius, tel. 44-15-55 w godz. 9-17.
(Zam. 89)

Zamknięta spółka akcyjna "Vilimeksas" oferuje

WODOMIERZE
czeskiej firmy "Kaden"
GWARANCJA:
liczniki na wodę gorącą — 4 lata,
liczniki na wodę zimną — 6 lat.
Wykonujemy prace montażowe.
Zwracać się: Žemaitės 15, Vilnius, tel. 23-75-12, 23-43-75.
Vilimeksas UŽDAROJI AKCINĖ BENDROVĖ
(Zam. 136)

(+22) 26-22-28
Fax informator
Niezawodna informacja przez całą dobę.
W sprawie zamieszczenia informacji prosimy zwracać się
w Wilnie tel. 65-25-24,
w Kownie (27) 22-92-26,
w Klajpedzie (261) 78-274.
(Zam. 87)

BUJWIDZKA SZKOŁA ŚREDNIA
zaprasza absolwentów na spotkanie 11 lutego o godz. 19.00.
(Zam. 127)

Połukniańska Szkoła Średnia nr 1
zaprasza byłych abiturientów na studniówkę, która odbędzie się 10 lutego o godz. 18.00.
Maturzyści
(Zam. 130)

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Fortepian" — o 11.30, 13.40, 15.50, 18, 21.10. II sala — "Oczy nocy-3" — o 11, 14.40, 18.20. "Powrót ze świata śmierci" (USA) — o 12.50, 16.30, 20.10.

LIETUVA — "Nocny gość" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — "Specjalista" — o 11.20, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50 — "Czarodziejska miłość" — o 19.50.

HELIOS — I sala — "Miłość jest bronią" (USA) — o 11.30, 13.40, 15.50, 18, 20. II sala — "Maska" (USA) — o 17.20. "Strażnicy czasu" (USA) — o 21. "Obóz nigdzie" (USA) — o 11.20, 13.20, 15.20, 19.20.

PERGALĖ — "Elektroszok" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. (w poniedziałki i piątki zniżka 50 proc.).

VINGIS — "Boży twór" (Rosja) — o 15. "Gentlemeni spod ciemnej gwiazdy" (Rosja) o 16.20. "Miłość" (Rosja) — o 17.50.

AUŠRA — "Emanuelle-5" (Francja) — o 10.30, 12.10, 13.50, 17.50, 19.20. "Guru" (Indie, 2 s.) — o 15.20.

DRAUGYSTĖ — "Ratuj mnie" (USA) — o 15, 16.45. "Leń" (Indie) o 18.30.

KALENDARIUM

• **Sobota (4.II)** jest 35 dniem 1995 r. Do końca roku 330 dni.

• Znak Zodiaku — Wodnik.

• Imieniny: Andrzeja, Joanny, Józefa, Weroniki.

• Wschód Słońca — 8.06, zachód — 17.02. Długość dnia 8 godz. 56 min.

Niedziela (5.II)

• Imieniny: Adelajdy, Agaty, Izydora, Justyniana.

• Wschód Słońca — 8.04, zachód — 17.04. Długość dnia 9 godz. 00 min.

Poniedziałek (6.II)

• Imieniny: Angela, Bohdana, Doroty.

• Wschód Słońca — 8.02, zachód — 17.06. Długość dnia 9 godz. 04 min.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 2-4 stopnie ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady, temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:
Lucyna DOWDO
Jan LEWICKI
Teresa STRUMIŁO
Teresa ŻARK
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 50 ct
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:
W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):
• al. Gedimino 46-1;
• ul. Pylimo 26;
• al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
• W oddziałach łączności:
• nr 41, Gerovės 29;
• nr 48, Kojalavičiaus 131;
• Buivydiškės;
• Kalvėliai;
• Mickūnai;
• Nemenčinė;
• Nemežis;
• Paberžė;
• Pagiriai;
• Rudamina;
• Salininkai;
• Sudervė.
• W Kownie: ul. Biržų 8.